

[Transcript] Raport o stanie świata Dariusza Rosiaka / Raport o stanie świata - 4 marca 2023

Dzień dobry. Przy mikrofonie Agata z Prolewicz zapraszam na RAPORT OSTATNIE ŚWIATA. 70-letni weteran polityczny jeden z najbogatszych nigaryjskich polityków, były burmistrz Lagos, wygrywa wybory w najludniejszym kraju Afryki, Nigeri.

Opozycja nie chce uznać tych wyników i domaga się powtórki głosowania.

Tymczasem ponad połowa młodych nigerejczyków chce wyjechać z kraju i nigdy do niego nie wracać.

Nigerejczycy są wśród milionów ludzi, którzy uciekają przed biedą, inni uciekają przed wojną czy prześladowaniami.

Za tonięcie statku z migrantami u wybrzeży Włoch przypomina, że może śródziemne nie przestaje być wielkim cmentarzyskiem Europy.

W Iranie setki uczennictw zostało zatrutych toksycznym gazem. Władze zapewniają, że robią wszystko, by znaleźć sprawcę,

ale aktywiści alarmują, że to reżim mści się za antyrządowe protesty, w których kobiety odgrywają dużą rolę.

Także w tym tygodniu w Iranie inspektorzy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej wykryli cząsteczki uranu wzbogaconego do 83,7%.

Do wyprodukowania bomby atomowej potrzeba 90%.

Dlaczego seksista Inizogin jest najpopularniejszym człowiekiem w internecie?

W raporcie Historia Andrew Taita i pytanie. Co kariera amerykańsko-brytyjskiego, byłego kickboksera, który został aresztowany za gwałt i handel ludmi,

mówi nam o pokoleniu młodych mężczyzn, dla których jest wzorem do naśladowania.

W tym odcinku raportu także rozmowa z doradcą prezydenta Ukrainy Wołody Mirzałęńskiego, profesorem Timofim Mylowanowem,

który opowie o tym jaka gospodarcza przyszłość czeka kraj, już od roku dręczony brutalną wojną.

Raport o stanie świata ma już 3 lata. To dzięki państwu trwała najpiękniejsza dziennikarska przygoda, jaką mogliśmy sobie wymarzyć.

Zapraszam państwa do oglądania i słuchania zapisu naszego urodzinowego koncertu, który uświetnił Arthur Andrews ze swoim zespołem.

Proszę słuchać uważnie, jest tam prawdziwa dracka perełka. Wiersz inspirowany raportem o stanie świata.

Powtarzamy to w każdej audycji, bo są słowa, których nigdy nie jest dość.

Dziękujemy państwu serca za to, że z nami jesteście i nas wspieracie.

Jeśli ktoś chciałby dołączyć do grona patronów, najłatwiej zrobić to za pośrednictwem patronite.pl, gdzie znajduje się konto Dariusza Rosiaka.

Nasz adres mailowy, zawsze ten sam, raport Rosiaka Mopadzi Mail.com, jesteśmy w Studiu Efektura w Warszawie, program realizuje Chris Wawrzak. Zaczynamy.

Wszyscy chcielibyśmy, żeby się zapisać.

Wszyscy chcielibyśmy, żeby się zapisać.

Gdybyśmy mogli, żeby się zapisać.

Gdybyśmy mogli, żeby się zapisać.

Wszyscy chcielibyśmy, żeby się zapisać.

Wszyscy chcielibyśmy, żeby się zapisać.

The Sounds of Refugees na początku raportu Ostani Świata, czyli kolektyw muzyczny

Kanadyjczyka, Jonah False, Tosłudańczyka, Mohameda Sarara oraz Syryjczyka Amara Hatch Ahmada. W tej audycji powiemy elosie migrantów, którzy nie strudzenie ryzykują życie, by dostać się do Europy. Bardzo często ta podróż kończy się tragicznie. Wśród tych ludzi są też Nigeryjczycy, mieszkańcy najludniejszego kraju Afryki, w którym w minioną sobotę odbyły się wybory. Wygrał je siedemdziesięcioletni weteran polityczny. Jeden z najbogatszych nigeryjskich polityków były burmistrz Lagos Bola Jinubu. Zwycięstwo zapewniło mu 37% poparcia. Biorąc pod uwagę, że frekwencja wyniosła jedynie 27%, a to jest najmniej od obalenia reżimu wojskowego w 1999 roku, to zagłosowało na niego zaledwie 10% nigeryjczyków. Opozycja nie chce uznać w wyniku głosowania i domaga się powtórzenia wyborów, a opozycja to przede wszystkim ataku Abu Bakar, który dostał 29% poparcia i zupełnie nowa postać na nigeryjskiej scenie politycznej, Peter Obi, który zdobył 25% głosów. Co niepewny wynik głosowania, postać prezydenta elekta oraz nastroje wśród społeczeństwa oznaczają dla przyszłości nigery. Oto zapytam Wojciecha Jagielskiego, znakomitego dziennikarza, pisarza i znawce Afryki oraz wielu innych części świata. Dzień dobry. Dzień dobry. Jakie prezydent elekt Bola Jinubu ma szansę obronić wynik tych wyborów, biorąc pod uwagę niską frekwencję, niższe poparcie, niż mają w sumie obaj kandydaci opozycyjni. No i tą bardzo długą listę zarzucanych błędów i uchybień przy organizacji tych wyborów, które według opozycji nie tylko opozycji nie pozwalają ich uznać. No spore szanse ma, żeby obronić prezydenturę, dlatego, że o tym, czy wybory zostaną uznane za ważne, będzie decydował sąd najwyższy. Odkąd wojskowie oddali władzę w 90, pod koniec lat 90 i od tych pierwszych wyborów w 99 roku, opozycja, albo ci, którzy przegrywali wybory zwykle zaskarżali je do sądu najwyższego, nigdy jeszcze sąd najwyższy nie unieważnił wyborów i w ogóle w Afryce tej niepodległej sześćdziesięciu paroletni tylko dwa precedency się zdarzyły, że sądy unieważniły wybory. To było w Kenii, przed pięć laty i dwa, czy trzy lata temu w Malaoui. W Nigerii wybory można by było unieważnić, sąd był unieważnił, gdyby ewidentnie organizatorzy wyborów złamali prawo. A tutaj wygląda na to, że po prostu pozwolili, żeby zakradł się do wyborów potworny bałagan. Nawet jeżeli był to bałagan sterowany celowo, to, to, to jednak bałagan. Szanse opozycji widzę marnie, ale początek Bolati Nubu, tej swojej prezydentury będzie miał jeszcze marniejszy, bo rzeczywiście ta frekwencja fatalna jako pierwszy prezydent wybrany w wolnych wyborach zdobył tak mało głosów, poprzednicy jednak wydrywali ponad połowę głosów. W dodatku kwestionowany jest wynik wyborów dla niego zwycięskich w wielu stanach, a żeby zostać prezydentem w Nigerii, trzeba nie tylko zdobyć najwięcej głosów, ale zdobyć też ponad ćwierć dwa i ponad dwadzieścia pięć procent głosów w dwóch trzecich nigeryjskich stanów i tutaj są stany, w których Bolati Nubu przekroczył te dwadzieścia pięć procent minimalnie co, co, co, co, co wzbudza podejrzenia. No wybory były w wielu miejscach rzeczywiście wątpliwej jakości, nie po opozycję, niepokoi albo zastanawia fakt, że w rejonach, gdzie ona liczyła na głosy, te wybory były najgorsze, urzędnicy przychodzili

kilka godzin po rozpoczęciu, brakowało materiałów i opozycja twierdzi, że, zwłaszcza Peter Obi, że to wszystko miało na celu zmniejszyć frekwencję, bo odkąd te wybory ogłoszono mówiło się, że jeżeli frekwencja będzie wysoka, to zwycięży Peter Obi właśnie, a niska frekwencja będzie oznaczała wygraną boli T Nubu. Jak to się skończy, zobaczymy, ale ja bym jednak stawiał, że prezydentem nigiri pozostanie prezydent elekt, czyli bola T Nubu. Były to wybory niskiej jakości, no i prezydentura rzeczywiście trudna przed boli T Nubu, powiedzmy więc może więcej o tym polityku, bo to postać skomplikowana i niespójna tak mi się wydaje, no bo tak, był burmistrzem Lagos i za jego kadencji mówi się, że rozkwitło centrum biznesowe stolicy. Z drugiej strony to jest człowiek, na którym ciąży masa zarzutów od korupcji przez pranie brudnych pieniędzy po handel narkotykami, ale z trzeciej strony silna karta prodemokratyczna, stąd ta słynna czapka, którą nosi, a czapkę te zdobij symbol pękniętych kajdanek. Co to jest za polityk? No jest to bardzo tajemnicza postać. W nigiri od lat nazywa się jego ojcem chrzestnym nigirińskiej polityki. Sam rzeczywiście ma no nie incydent, ale dosyć długi okres, kiedy popisywał się jako sprawny zarządca nie tylko Lagos, największego miasta Afryki, a kto wie czy nie świata, bo ile mieszka mnie ludzi w Lagos to na dobrą sprawę nikt tego nie policzył, ale rządził całym stanem Lagos, najważniejszym jeśli chodzi o gospodarkę kraju. Trudno mu odmówić sukcesów, ale znowu nie było nasz tak oszłamawiające, jak on dzisiaj, jak on dzisiaj twierdzi, a przede wszystkim to były sukcesy osiągnięte, to był czas z przełomu wieków, a więc 20 a 25 lat temu. Jak szanujący się ojciec chrzestny, bo Latinubu jest politykiem niezwykle tajemniczym i tak na dobrą sprawę nic o nim na pewno nie wiadomo. To nie były nawet oskarżenia o korupcję czy jakieś tam machlojki finansowe, ale podejrzenia, a bo Latinubu ucinał je dogadując się z prokuratorami, z sędziami. Za ciężkie pieniądze często, prawda? No zapłacił pół miliarda dolarów stanom zjednoczonym, które właśnie podejrzewały, że te pieniądze, które leżały na kontach bankowych, bolitinubu w Stanach Zjednoczonych pochodziły z kontrawandy narkotykowej. I nie wiadomo, jest nawet data tak na dobrą sprawę jego urodzenia. On twierdzi, że ma lat siedemdziesiąt, siedemdziesiąt jeden, ale niekiericzy podejrzają, że, że znacznie więcej, a już mają dosyć sędziwych prezydentów, bo ten, który ustępuje, czy ustąpi Mohamadu Bukhari właśnie ze względu na swój wiek i niepełną chorobę, które są z tym z wielkim związane, no nie okazał się prezydentem skutecznym. No z uwagi, choćby na swoją nieobecność często, prawda? Przecież przebywał w szpitalach za granicą. Tak, tak, bo Latinubu też jeździ do zagranicznych lekarzy. No musimy sobie uświadomić to, że albo przypomnieć, że Nigeria to jest kraj ponad dwustu milionowy. Za parę lat, za parę, no w 2050 roku mówi się, że będzie tam żyło prawie pół miliarda ludzi, że to będzie czwarty, najludniejszy kraj świata. Średnia wieku w Nigeria to jest osiemnaście lat, podczas gdy przywódcy Nigeria mają lat nie osiemnaście, takich nie ma przywódców, ale mają prawie osiemdziesiąt. I szukając tych zasług w naprząomie wieków, bo Latinubu zapewne jest świetnym politykiem, bardzo sprawnym,

ale najsprawniejszy w takich pałacowych intrygach, które pozwalały mu zachować wpływ i władzę. Jakim dzisiaj będzie zarządcą, tak nową sprawę nie wiadomo. I problemy, z którym się dzisiaj będzie mierzył, to nie będą te same problemy, jak te sprzed dwudziestu pięciu lat. No dziś dobry dyrektor generalny, jakiegoś przedsiębiorca dziś, przedsiębiorstwa dziś, jedyną jego kwalifikacją, jeśli jest to, że był dobry dyrektorem dwadzieścia pięć lat temu, to jest to żadna kwalifikacja, wspominała się o tych migrantach Zafryki dla wielu młodych Nigerijczyków. Te wybory, tak on mówili, że to są wybory dla nich ostatniej szansy, że jeżeli nic się nie zmieni, nie przyjdzie do władzy jakiś ktoś nowy z nowego pokolenia, to nie widzą żadnych szans na lepsze życie, na dobre życie, przyzwoite życie u siebie i że jedynym ratunkiem dla nich będzie, tak twierdzili, wyjazd z kraju emigracji. Nie z Nigeritu Gabonu czy Kamerunu, tylko tylko na zachód. 53% młodych Nigerijczyków chce wyjechać ze swojego kraju i nigdy nie wracać i pewnie w tej desperacji można szukać powodów tej ośmioletniej prezydenturze wspomnianego już przez nas poprzedniego, czy też ustępującego prezydenta Bukharięgo. No a ten prezydent-elekt, zwany jest ojcem chrzestnym, między innymi dlatego, że jak sam się chwali, w pewnym sensie przyczynił się bardzo mocno do tego, że Bukharii został prezydentem, tymczasem po tym ośmiu latach Nigerijczycy są biedniejsi, z powodu strajków zamykane były uniwersytety na długi czas, nie działały szpitale, no w tym momencie bezrobocie się w Nigerii wynosi 33%, wśród młodych 42,5%, więc to jest bardzo dużo. Nie jest to kraj dla młodych ludzi. No właśnie, to nie jest kraj dla młodych ludzi, ja przygotowując się do tej naszej rozmowy czytałam reportaże w tygodniku The Economist i tam 26-letnia chemik Nigeryjka opowiadała o tym, że pracując jako asystentka w firmie prawniczej zarabia 110 dolarów amerykańskich miesięcznie, a jej siostra, która chce zostać nauczycielką, dostała ofertę pracy z siedmiokrotnie niższym wynagrodzeniem, no więc możemy sobie policzyć, jakie to są grosze. No i tutaj pojawia się postać wspomniana już Pitera Obi, który przedstawiany był w trakcie tej kampanii wyborczej jako nadzieja młodych, no może niekoniecznie ze względu na swój wiek, bo ma 61 lat, no ale z uwagi na to, jak wygląda średnie o wieku Nigeryjskich polityków, to być może całkiem młodo wypada, no ale pojawiają się takie zarzuty i to nie tylko z ust jego politycznych wrogów, że on nie jest żadną nadzieją młodych, tylko zwykłym politycznym oszustem i tak naprawdę ten jego program jest bardzo mały. O i tam zaraz politycznym oszustem jest po prostu politykiem, populistą. Rzeczywiście to nie jest polityk nieznanie zupełnie, on był gubernatorem przez dwie kadencje w ostatnich wyborach startowych jako kandydat na wiceprezydenta, prezydenta Attikuła Bubakara, natomiast potrafił wmówić albo przekonać młodych Nigerijczyków, że on właśnie może uasabiać ten ich sprzeciw, przeciwko staremu pokoleniu polityków, którzy doprowadzili kraj do takiego ani innego stanu. Polityków w dodatku demokratycznych, którzy przyszli rządzić po wojskowych

dyktaturach i rządząc w wierci wieku i trudno, żeby zrzucali wszystkie winy za fatalny stan Nigerijskiej gospodarki, w ogóle Nigerijskiego Państwa na poprzedników w mundurach, obie nie będąc w tej pierwszej politycznej lidze wkradł się właski Nigerijczyk, młodzieży Nigerijskiej i kto wie, być może rzeczywiście by te nadzieje uosabiał, gdyby zwyciężył, natomiast te nadzieje związane i te wróżby, które przewidywały, że właśnie wygra, to też były troszeczkę nierzeczywiste, bo odstawą tych wróżb były sondaże, znaczy wynik, który obie osiągnął jest fantastyczny. Nigeria do tej pory była rządzona przez dwie partie i ich kandydaci wygrywali, zdobywali wszystkie głosy, a ci outsiderzy musieli się zadowalać dwoma, trzema procentami głosów podczas gdy obie zdobył tych głosów, 25 procent niewiele ustąpił z wycięscy, także wynik jest on samą pewnością znakomity, ale ta młodzież nigerijskiej, jak chyba młodzież na całym świecie, coraz częściej dzieli swój czas międzyczas rzeczywisty i czas spędzony w tej wirtualnej rzeczywistości, tam królową obi, a polityka nigerijska jednak wciąż rozstrzygnięcia w nigerijskiej polityce zapadają w tym życiu nawet nie cyfrowym, ale analogowym, i bo Latinubu zawsze powtarzał, że te sondaże, które przepowiadają zwycięstwo obiemu, na nim nie robią wrażenia, bo to jest wirtualny kandydat wirtualnych wyborców, a jak przyjdzie co do czego, to zwycięży on, bo Latinubu, bo tak to mówił na wiecach, teraz przyszła moja kolej, on rzeczywiście wyznaczał gubernatorów, doprowadził do tego, że partia opozycyjna po raz pierwszy w nigerii w 2015 roku wygrała wybory i przejęła w sposób pokojowy władzę, to on wyniósł Mohamadu Bukharię do prezydentury, sam po nią nie mógł sięgnąć, bo akurat wypadła kolejka muzułmenina z północy, ale dzisiaj przyszła kolej na niego jako przedstawiciela południa i nawet będąc muzułmeninem zwyciężył w tych wyborach, bo potrafił w tych swoich politycznych kalkulacjach tak rozstawić karty i tak zgromadzić, zebrać koalicję, że głosowała na niego zarówno południowy zachód, z którego się wywodzi i którego jest rzeczywiście niekwestionowanym przywódcą, ale także północ, muzułmańska północ, która oddała na niego głosy jako drogę wdzięczności za to, że wyniósł do władzy Bukharię, przedstawiciela południa, a także dlatego, że i Bolatynubu jest muzułmeninem. Zbawanie zresztą tej regionalizacji, tej reglamentacji władzy kolejności, że po 8 latach prezydentury muzułmenina z północy, pewnie na żadnych dzieci chrześcijańskie z południa, jest pewnego rodzaju zasługą, dlatego, że to jest przeżytek, który bardzo wielu utolendowanym ludziom hamował drogi awansu, tylko dlatego, że mieli nieszczęście urodzić się nie wtedy, kiedy trzeba i nie w tym miejscu, gdzie należałoby. Dotychczas w nigeryjskiej polityce funkcjonowała zasada tandemu muzułmańsko-chrześcijańskiego, czyli jeżeli prezydent jest muzułmaninem, to wiceprezydent jest chrześcijaninem i na odwrót. Bola Tinubu na swojego wiceprezydenta wybrał muzułmanina z północy. Wielu zarzuca mu, że w ten sposób może przyczynić się do niepokoju w nadle religijnym w nigerii. On zaś odpowiada, że ważniejsze są dla niego kompetencje niż tradycje. No i myślę, że większość młodych nigeryjczyków, którzy sceptycznie zapatrują się na jego rządy, akurat tutaj mu przykłaśnie, dlatego, że ten podział na, ta reglamentacja

właśnie władzy, ta wymurzona kolejność rządów i przestrzeganie regionalizacji w polityce, to jest wynik przeszłych niepokojów, które rzeczywiście wstrząsały nigerią, ale to było dawno, dawno, dawno temu, niedawno i nieprawda, bo pamięć o tych niepokojach wciąż jest żywa. Natomiast odkąd cywile przejęli władze w nigerii do takich tarć nadleźniczym czy religijnym, już nie dochodzi. Ma nigeria inne, myślę, że dużo poważniejsze problemy. Konfliktem natury religijnej jest chociażby rebelia zbrojna ugrupowania Boko Haram, ale to już są dzichadyści, którzy w ogóle występują przeciwko świeckiemu państwu, nie tylko w nigerii, a nie przeciwko temu, żeby nigerię rządził chrześcijanin z południa dla dzichadystów muzułmanim z północy, z tego głównego rządu nurtu, jest chyba jeszcze gorszym wrogiem niż chrześcijanin z południa, więc myślę, że dla nigerii czy komnie będzie przeszkadzało to, że będą im nie rządzić muzułmanii jako prezydent i wiceprezydent pod warunkiem, że będą rządzić dobrze. I tu są główne wątpliwości co do tego. Czy rzeczywiście Pinubu, który wykazał się jako gubernator i burmistrz, ćwierć wieku temu, okaże się równie sprawnym prezydentem starszy od 25 lat i w zupełnie nowych czasach wymagających, stawiających zupełnie nowe wezwania. No właśnie i tutaj powraca to słowo, które już wpadło w czasie naszej rozmowy. Korupcja, korupcja, która wydaje się chyba jednym z najpoważniejszych problemów nigerii, zresztą jak spojrzeć na CV tych głównych kandydatów w tych wyborach prezydenckich, no to mało, który nie ma jakichś zarzutów korupcyjnych, mniejszych, większych, no prezydent-elekt ma bardzo poważne zarzuty korupcyjne, ale jego oponenci także. Korupcja to jest problem nie tylko gospodarczy dla nigerii, ale również chyba jest to problem bezpieczeństwa, bo tak jak ONZ oceniło, przemoc sprzyja aktywności terrorystycznej. Czy rzeczywiście należy łączyć te dwie rzeczy i obawiać się, że człowiek, który ma tak, nie bójmy się użyć tego słowa, szemraną przeszłość, jest kandydatem, który jest gotowy zmierzyć się z problemami współczesnej nigerii? Właśnie paradox nigerijskiej polityki i rzeczywistości polega między innymi na tym, że to jest człowiek mającej szemraną kartę i piękną kartę. Jest jednocześnie tak samowiarogodny jako działacz opozycji demokratycznej z lat dziewięćdziesiątych, jak i człowiek, który robił karierę w biznesie, ale także w polityce i mając się rozmaitych podejrzanych interesów, korupcja zagraża bezpieczeństwu nigerijskiego państwa nie tylko poprzez konflikty zbrojne, przeżera nigerijskie państwo jak choroba nowotworowa. Pola Tinubu całe swoje dorosłe życie spędził w takiej nigerii, chorej na korupcję i trudno zrobić karierę polityczną w takiej rzeczywistości samemu nie będąc choćby w jakimś sensie, tym wszystkim ubrudzony. Bo Latino Buł jest przedstawicielem takiej polityki paternalistycznej, dzięki temu zrobił tą swoją wielką karierę i zdobył wielkie pieniądze. Trudno oczekiwać, żeby raptem z poniedziałku na wtorek wyrzek się tego wszystkiego przeszedł jakąś gruntowną odmianę, jakby niby miał to zarobić. Te nigerijskie państwo nadaje się naprawdę do gruntownego remontu, ale o ile może nadawałby się do tego remontu niedoświadczony budowniczy Peter Obi, to Pola Tinubu raczej nie z tą samą korupcją miał walczyć muhamadu Bukharii, poprzednik

Tinubu i on sprawiał wrażenie bardziej wiarygodnego i bardziej nadającego się do tego zadania, jako były wojskowe, kompletnie się nie udało.

O dzisiaj nigerija jest w dużo gorszym stanie niż zanim Bukharii objął władza, przecież to związane z jego surowością, z tą dyscypliną, jest jakiej był sławny jako wojskowy dyktator, wielkie nadzieje, kolejny paradoks, że nadzieją dla demokracji miały być rządy duego wojskowego dyktatora, a jego zasługi to właśnie surowość i dyscyplina. No nie udało się, nie udało się dramatycznie, wiem co bawiam się, że Pola Tinubu jest takim dobrym zarządcą, ale spóźnionym, gdyby został prezydentem w roku 2004, 2010, być może odniósł by sukces większy niż wszyscy jego poprzednicy, ale dziś może ta prezydentura jest tylko wymazonym zwieńczeniem jego kariery i jego życia i jest to sukces dla niego samego, ale czy to jest sukces dla nigerijczyków, zwłaszcza dla tych młodych, obawiam się, że nie, nigeria wymaga też wymiany politycznych elit, bo te stare zostały wychowane w tych czasach właśnie patriarchalnych, paternalistycznych, a w dzisiejszej nigerii ktoś postępujący według starych reguł, starych wartości, obawiam się, że nie jest najlepszym przywódcą na te nowe czasy. Wojciech Jagielski był gościem Rapportu Ostate Świata, bardzo dziękuję. Dziękuję bardzo.

To dźwiękowy zapis akcji ratunkowej na morzu śródziemnym na statku Gio Barrens, należącym do organizacji Lekarze Bezgranic. W tej akcji uczestniczył Marcin Żyła, dziennikarz tygodnika powszechnego, który jest moim gościem, dzień dobry. Dzień dobry. Marcinie, ta akcja, w której brałeś udział i która została zarejestrowana na kamerze zakończyła się pomyślnie, ludzie zostali odratowani. Nie mieli tego szczęścia migranci płynąc na statku, który rozbił się i za toną u wybrzeży Włoch w niedzielę. Podróżowało nim około 200 migrantów z Afganistanu, Pakistanu, Somalii, Syrii, Iraku i Iranu. Ta podróż do Europy miała kosztować ich 8 tysięcy dolarów. Okazało się, że wielu z nich kosztowała życie. Wiemy o śmierci 67 osób, ale ta liczba może przekroczyć setkę. Wiem, że rozmawiałeś z członkami lekarzy bez granic w kalabrii, tam, gdzie do tragedii doszło. Oni mają kontakt z osalałymi. Powiedz, co od nich usłyszałeś. Poza tym, że jest to ogromna tragedia, jak zawsze dla lokalnej wspólnoty, no jest to dość przypadkowy, przypadek bardzo często decyduje o tym, gdzie dochodzi do takiego wypadku i w którym miejscu wybrzeża, tak jak w tym przypadku wyrzucone są ciała, te ciała i fragmenty łodzi, ta łódź rozbiła się wcześniej o skały, znajdowano na długości około 300 metrów na plaży, w okolicy miejscowości Krotone. I to właśnie w tej miejscowości, w kalabrii, w sali gimnastycznej, miejscowej szkoły, wystawiono potem trumny z zeszczątkami tych osób. Sytuacja, tak jak usłyszałem od członków lekarzy bez granic, jest no o tyle trudna i o tyle może różniąca to wydarzenie od innych, zdarzających się dość często podobnych zatonięć,

że na pokładzie tej łodzi było bardzo dużo mieszkańców w baterii osób płynących z Afganistanu i Pakistanu, którzy mieli z sobą bardzo długą podróż. Prawdopodobnie niektórzy z nich dość długi czas spędzili również w Turcji, być może wcześniej próbując dostać się do Grecji, jak wiadomo, z Turcji do Grecji, do greckich wysp jest bardzo niewielka odległość, to jest tylko kilka mil morskich, ale w związku z zaostrzającą się polityką greckiego rządu od kilku miesięcy nowa trasa pojawiła się na morze śródziemnym, właśnie trasa z Turcji do Włoch, umijająca Grecję. Bardzo wiele z tych osób miały nadzieję połączyć się ze swoimi rodzinami, z przyjaciółmi, znajomymi, z sąsiadami, którzy wcześniej już dotarli do Europy, najczęściej drogą lądową, więc w tym momencie wkrotone, dokrotone ściągają rodziny i ocalałych, i osób zmarłych właściwie z całej Europy, przede wszystkim z niemi, ale nie tylko, więc mamy z jednej strony ocalałych, których, jak mi mówiła jedna z pracownic, lekarze bez granic, tam właściwie nie ma osoby, która nie straciłaby kogoś bliskiego w tym wypadku. Z drugiej strony mamy te rodziny ściągające z Europy, co też pokazuje ten taki ostateczny cel, połączenie się z bliskimi, z jakąś taką twardą nadzieją, że jednak może być lepiej, że można rozpocząć tu nowe życie. No i z trzeciej bardzo trudną sytuację psychologiczną także dla tej lokalnej wspólnoty, którą tym razem właśnie wypadło, że to tam wydarzył się ten wypadek. Ten wypadek przypomina trochę i to też jest zbieg okoliczności, że wydarzył się niemal 10 lat po takim pierwszym, przepraszam za to słowo, słynnym wypadku wybrzeżu lampeduzy w 2013 roku, mniej więcej 10 lat temu właśnie papież Franciszek, którzy po swoim wyborze był na lampeduzie, zaczęliśmy dość uważnie śledzić informacje ze środkowej części, czyli może śródziemnego, no i 10 lat później podobny, największy od wielu miesięcy, jeśli chodzi o liczbę ofiar wypadek tym razem na południu Włoch. Tak, wspominasz o tej tragedii, sprzed 10 lat wtedy zginęło ponad 300 osób. Od 2015 roku ten szlak morski, którym 1000 migrantów próbuje dotrzeć do wybrzeży Europy, pochłonął 17 000 ofiar. Przez te 10 lat od 2013 do 2023 zmieniło się również bardzo dużo w polityce europejskiej. Pamiętamy ten początkowy szok sprzed 10 lat, taką bardzo empatyczną reakcją Europy.

Wtedy polityka europejska była skupiona na ratowaniu życia. Kilka lat później zmieniła się w politykę nastawioną przede wszystkim na obronę granic i to, co się dzieje obecnie, nie tylko w Unii Europejskiej, ale również, a może przede wszystkim we Włoszech, które przeszły bardzo poważne zmiany polityczne, utwierdza ten europejski front właśnie w tym przeświadczeniu, że to obrona granic, a nie ratowanie życia jest najważniejsze. Odpowiem na to pytanie, albo dokończę tę twoją wypowiedź, może dwoma obrazkami z rejsu na statku Geo Barrens w styczniu. Pierwszy obrazek to jest obrazek pływającej kamizelki ratunkowej na środku morza.

My tak naprawdę nie wiemy, mówiłaś o 17 tysiącach ludzi, którzy zginęli przez ten czas, ale tak naprawdę nie wiemy, ile osób sęciło życie. Może być znacznie większe ta liczba, prawda? Oczywiście, powód jest bardzo prosty, po prostu nie wiemy, ile Łodzi wypływa tak naprawdę, ile jest zatrzymywanych, ile to nie jakby poza zasięgiem radarów, poza zasięgiem kamer, poza zasięgiem wzroku kapitanów czy załóg statków, które przepływają przez morze śródziemne. I to jest obrazek z dnia ze spokojnego morza, tej samotnej kamizelki ratunkowej, co do której nie wiedzieliśmy, skąd ona pochodzi, w jakich licznosciach w ogóle znalazła się w wodzie. A drugi obrazek jest z nocy.

To są dwa świecące na czerwono i zielono punkty, które przez pewien czas śledziły statek Geo Barrens czy leciały w pewnej edygłości obok niego. No to są europejskie drony, drony organizacji Frontex Unijnej, Agencji Ochrony Granic Zewnętrznych, które od jakiegoś czasu zastąpiły okręty marynarki wojennej, głównie włoskie, ale nie tylko, bo tam przecież prowadzono również operacje ogólnounijną.

Było zdaje się także Polska jednostka przez pewien czas. No drony różni od statku, między innymi to, że kiedy zobaczy łódź potrzebującą pomocy, oczywiście nie może jej uratować, nie może uratować ludzi, którzy są na pokładzie.

Ten kowiec może się zbliżyć, może się zbliżyć okręt marynarki wojennej, ale oczywiście dron, jedyne, co może zrobić, to dostarczyć świetne jakości zdjęcie, film do Centrum Ratownictwa, czas oczywiście w takiej sytuacji, gra rolę. Także to są dwa obrazki, a żeby coś powiedzieć o Włoszech, to może tutaj dodajmy, że parę tygodni temu,

dokładnie na początku roku,
weszło w życie takie specjalne rozporządzenie
dekred rządów łoskiego.
Organizacje, które podejmują migrantów z wody,
takie jak lekarze bez granic, ale nie tylko,
bo tych organizacji jest kilkanaście,
choć tak naprawdę w tym momencie na morzu mamy jedynie dwa okręty.
Twierdzą, że to jest dekred wymierzony właśnie w nie.
On zobowiązuje organizacje do tego,
żeby po każdym podjęciu, po każdorazowym podjęciu migrantów z wody,
wracały do portu.
Ten port się im wskazuje.
Włosi za pierwszym razem wskazali nam port w Tarancie na południu Włoch.
Za drugim razem Ankona, jak państwo spojrzą na mapę Adlityckiego,
wybrzeża Włoch.
To zobaczył, że Ankona jest bardzo daleko od wybrzeży Libii.
To jest ponad pięć dni rejsu w dość trudnych czasach warunkach.
Organizacje twierdzą, że to jest wszystko robione właśnie na złość im
po to, aby wiadomo, że paliwo kosztuje, żeby wzrastały te koszty.
No i żeby to ratowanie czy operowanie w tych strefach poszukiwawcze,
ratowniczych brzozy Libii uczynić nowościwie zupełnie niepraktycznym
i je do tego zniechęcić.
Dodajmy Marcinie, że za złamanie tego zakazu załódz grożą kary.
Nawet pięćdziesięciu tysięcy euro i konfiska łodzi.
No i tak się już stało.
Kilka dni temu Giobrant został ponownie zatrzymany.
Tym razem na trzy tygodnie w porcie wankonie właśnie.
W tym momencie jest jeden, jeden statek innej organizacji,
które pływa pomożesz wśródziemnym.
No nie muszą chyba dodawać, jak duże jest to może i jak mały obszar może
przeszukać jeden statek, który też nie może być na morzu dłużej
niż kilka dni w związku z tymi nadymi przepisami.
Organizacje takie jak lekarze Bezgranic stwierdzą,
że z migrantów, którzy docierają do Włoch
zaledwie dziesięć procent to są ludzie, którzy docierają na pokładach i statków.
Ta jemnicy upoli szynala jest, że znacznie więcej ludzi ratuje
i doprowadza do portu włoskich.
Łowska Marenerka Wojenna tylko się tym nie chwali.
No jest to przecież instytucja państwa włoskiego,
który oficjalnie prowadzi inną politykę.
Na zdecydowana większość pomimo tej olbrzymiej odległości
między Libią a Włochami, pomimo lichego stanu tych Łodzi,
to są często gumowe pontony,

zdarza się, że jednak dopływa do włoskich brzegów,
więc te proporcje są nieco inne niż twierdzi rząd włoski.
Choć dodajmy tutaj jeszcze na koniec,
że i organizacje pozarządowe oczywiście mają swoją agendę.
Tutaj są dwa głosy w tym sporze.
Powiedziałeś o tych nowych restrykcjach wprowadzonych przez rząd włoski
wymierzonych w ratowników humanitarnych,
ale trzeba też dodać, że premier Włoch,
Georgia Meloni, odwiedziła na początku roku trypolis
i podpisała tam kolejny fakt o zarządzaniu migracją.
Powiedzmy może, na czym to zarządzanie migracją we współpracy z Libią
polega od wielu już lat, bo to jest taka współpraca,
która już trwa od dość dawna.
To się zaczęło w 2016-2017 roku, wtedy w Łosi,
nie mogąc się doczekać ogólnoeuropejskiej polityki
dotyczącej migrantów na morze śródziemnym,
zaczęli właśnie podpisywać układy,
zaczęli oczywiście od Libii, która z ich punktu widzenia
jest tutaj państwem strategicznym najważniejszym.
Potem do tych układów dołączyła Unia Europejska.
W skrócie chodzi o to, że rozmaite fundusze europejskie
idą po pierwsze na nie zawsze bezpośrednio,
ale ostatecznie to najczęściej trafia do Libijskiej Straży Przybrzeżnej,
instytucji, która podobnie jak Libia,
który jest w naszym ciągu krajem pogrążonym w pewnego rodzaju chaosie,
no nie jest wzorem demokratycznych i demokratycznych stut,
nie jest instytucją przejrzystą.
Jest wiele raportów dotyczących tego,
że to lokalni dowódcy tej Libijskiej Straży Przybrzeżnej
mają swoje udziały w takich ośrodkach zatrzymań,
znajdujących się wzdłuż wybrzeża głównie
w zachodniej części wybrzeża Libijskiego.
Mówi się, że 600 tysięcy migrantów przebywa obecnie
w takich ośrodkach w Libii.
Tak, to są bardzo często ludzie,
to też widziałem na własne oczy na stopku Gio Barrens,
którzy wcale nie planują podróży do Europy.
To są mieszkańcy państw Europy,
to są mieszkańcy państw Afryki Zachodniej,
takiej na przykład jak Ghana,
więc w kraju stosunkowo bezpiecznego,
stosunkowo jak na warunki zachodnie afrykańskie,
dobrze się rozwijającego,

którzy przyjeżdżają do Libii,
która zawsze dla tej części kontynentu afrykańskiego
była trochę tym, czym kiedyś było Refendla,
dużej części Europy Wschodniej,
czyli po prostu miejscem pracy sezonowej,
a takiej pracy, do której przyjeżdżało się na kilka lat.
Migranci po upadku Kadawiego stracili w tej hierarchii społecznej,
właściwie wszystko, można ich teraz zatrzymać pod byle pretekstem,
trafiają bardzo często do takich ośrodków detencyjnych.
Kiedy trafiają na pokład takiego statku,
jak Gio Barrens to jedna z pierwszych rzeczy,
które robią, to podwijają rękawy
i pokazują ślady po więzieniach,
po biciu kablem, po porażeniu prądem.
I to jest, myślę, że pokłady tych statków,
bo bardzo dużo się mówi właśnie o tym spoże,
Włosi twierdzą, że to są taksówki dla migrantów.
Organizacje pozarządowe mówią, że to są raczej karetki,
ale w tym umyka troszeczkę też to,
że te statki bardzo często są w ogóle pierwszym miejscem,
gdzie słyszy się nowe historie,
bo trochę tak jak ta zyskująca na popularności trasa z Turcji
w ostatnich miesiącach,
no to tak samo w ostatnich miesiącach czy w ostatnich tygodniach,
na przykład co raz częściej słuchać
na pokładach tych statków ratowniczych historie migrantów,
które brzmią mi więcej tak.
Czekaliśmy parę razy na jakimś skrzyżowaniu w Libii,
albo w centrum miasta, na też ktoś nas weźmie do pracy.
Trafiliśmy, ale zamiast na budowę,
trafiliśmy do domu jakiegoś bogatego człowieka,
bogatego Libii Czeka,
który wziął później kilku z nas,
kilku chłopców, kilku mężczyzn i tam wykorzystał.
Oni nawet bardzo często w związku z tabu,
jakie jest związane z homoseksualizmem
w państwach afrykańskich czy w państwach Afryki Połnocnej,
nie potrafią nawet właściwych słów używać.
Nie mają tych słów, nie znają,
ale stąd wiemy, że od kilkunastu tygodni czy od paru miesięcy
jest brzydko mówiąc taki nowy trend.
Jeszcze jeden sposób wykorzystywania czy krzywdzenia tych ludzi,
które polega właśnie na wykorzystywaniu w ten sposób.

Także te statki są nie tylko miejscem,
gdzie tych ludzi podejmuje się z wody,
ale też bardzo często pierwszym miejscem,
gdzie oni mogą opowiedzieć o jakiejś nowej rzeczywistości,
o której czasem się w Europie dowiadujemy, a czasem nie.
No właśnie, tak jak Gio Barrens,
ten statek, na którym pływałeś,
jest takim miejscem, które słyszało mnóstwo historii.
Wystarczy powiedzieć,
że przewiózł dotąd do Europy 5 836 osób.
Pisałeś w swoich reportażach publikowanych w tygodniku powszechnym,
że na pokładzie tego statku jedna z kobiet urodziła dziecko.
Tę historię jest z pewnością więcej.
Opowiedz o nich, bo z pewnością pływanie,
pomocą śródziemnym z lekarzami bez granic,
to nie było tylko z pewnością fascynujące wyzwanie reporterskie,
ale również takie doświadczenie bardzo ludzkie,
bo my nie mamy możliwości służyć tych historii.
Bardzo ciekawiło mnie,
jak od środka wygląda ten spór organizacji pozarządowych
z rządem włoskim i zdziwiło mnie tak pozytywnie,
że właściwie po każdej decyzji podejmowanej
przez sztab lekarze bez granic czy kapitana statku,
który jak zawsze ostatecznie odpowiada za jego bezpieczeństwo,
informacja o tej decyzji była przekazywana drogą mailową do Rzymu.
Gio Barrens w tym momencie jest w porcie wankonie zatrzymany
między innymi pod zarzutem, że nie przekazał takiej informacji.
Jednej z informacji dotyczącej, zdaje się, kursu.
Wydaje mi się to bardzo mało prawdopodobne.
Przynajmniej w styczniu to było nie do pomyślenia,
więc to może nie jest opowieść o ludziach,
ale to jest taka techniczna opowieść o tym,
jak ten spór wygląda z bliska i będąc tam blisko widać,
jak dużo uwagę poświęcają ekipy lekarzy bez granic,
ekipy ratownicze temu, aby informować władze włoskie.
Jeśli pytasz o historie ludzkie,
pamiętam dyżury, takie obserwacyjne dyżury,
które również ja pełniłem z mostku kapitańskiego Gio Barrens.
W nocy, w pełni księżyca.
Nigdy nie wyobrażałem sobie, że tak dużo szczegółów na morzu
można zobaczyć w kompletnej ciemności.
Nigdy nie wiedziałem, jak reaguje umysł,
kiedy tuż obok przewraca się ujdź z ludźmi,

a tak się właśnie zdarzyło.

Te dźwięki, które państwo słyszeli przed chwilą,
to były dźwięki z akcji ratunkowej,
podczas której wcześniej przewróciła się ujdź z ponad 40-ma osobami.
One nie mniej więcej 10-15 metrów od nas w środku nocy
wpadły do wody.

Na szczęście prawie wszyscy mieli już wtedy kamizelki ratunkowe
i na szczęście wszystkich udało się wtedy wyłowić.

Nigdy nie przypuszczałem, że tak długo zajmuje zmycie z siebie zapachu benzyny,
bo przecież ci ludzie w przemoczonych spodniach siedzą na kanistrach,
takich plastikowych kanistrach pełnych benzyny
i są pełni, są właśnie wypełnieni tym zapachem.

Nigdy też się nie spodziewałem, że na środku morza, w środku nocy,
można na motorówkach podpłynąć do wielkiego tankowca,
tankowca wielkiego jak blok z wielkiej płyty,
który poprzedniego dnia przy pomocy takich prostych schodów,
takiego trapu, manewrując, podpłynął do małej łodzi z migrantami
i wyjął z tej łodzi ponad 40 osób.

Także wszyscy przeżyli.

Nigdy nie wiedziałem, że aż tak dużo zależy od woli kapitana,
a ten kapitan akurat ten tankowiec płynął wtedy do Libii,
ale zgodził się zaczekać na statek Joe Barrens po to,
aby ci ludzie tam z powrotem nie trafili.

To są takie obrazy, które rzeczywiście widać tylko bliska,
tylko tamtąd i one na swój sposób są nieprzekładalne, myślę.

Miałem bardzo duży kłopot, jeśli mogę jeszcze tak osobiście zakończyć tę wypowiedź,
z poskładaniem słów.

Bardzo łatwo się z tamtąd pisało reportaż, można tak powiedzieć,
ale kiedy wróciłem do kraju, to przez ładnych parę tygodni,
zastanawiałem się nad tymi słowami i zastanawiałem się co widziałem i co przeżyłem.

Zaskakująca była też chyba reakcja i zachowanie ludzi, których ratowaliście.

Pamiętam taki fragment twojego reportażu, w którym pisałeś,
że ci ludzie często się śmiali,

dlatego że byli po prostu w oparach tego paliwa, o którym wspominałeś.

I te ich reakcje były całkowicie irracjonalne, biorąc pod uwagę dramatyzm chwili.

Ale to są też takie rzeczy, których nigdy byśmy się nie spodziewali.

Tak, to są też takie rzeczy.

Myślę, że rzeczywistość tego statku pokazuje też takie najprostsze,
najważniejsze sprawy podczas szkolenia z pomocy psychologicznej,
takiej pierwszej pomocy psychologicznej.

Mówiono nam, że jeżeli znajdujemy się na pokładzie i migranci wchodzą już
na pokład z pokładu tych należących do lokaże bez granic motorówek,
który uczestniczył w wacji ratunkowej,

to, żeby do każdego podejść i coś mu powiedzieć, podać wodę, albo powiedzieć, że jesteś już bezpieczny, nic się nie martw, cokolwiek, coś, co wydaje się nam tak bardzo banalne, nie mądre. Ale to może być pierwszy moment od ładnych kilku lat, kiedy ci ludzie usłyszą, że ktoś się o nich w jakikolwiek sposób troszczy. pielęgniarki albo psycholożki, które pracowały w takiej klinice na pokładzie, mówiły, że takie proste badania medyczne, pierwsze rozmowy bardzo często kończyły się tym, że ci ludzie rzucali się im na szyję. Bo przez długie miesiące albo nawet długie lata nikt nie dbał o nich, nikt nie dbał o ich zdrowie. To jest też bardzo trudna sytuacja dla ludzi, którzy są tam świetnie wyszkoleni, ale równocześnie też nie mogą na siebie brać zbyt dużego ciężaru, nie mogą otwierać też zbyt wielu ran, którymi granicę często mają ze sobą. To są tylko 3-4 dni, kiedy spędzają razem, potem ludzie ci trafiają już pod opiekę władz włoskich, więc to też jest duża umiejętność, żeby utrzymywać jakiś balans pomiędzy tym, co chciałoby się usłyszeć po to, aby jakoś zdjąć ten bagaż z migrantów, a tym, co w ogóle można w nich otwierać przez te kilka dni po to, żeby tylko sytuacji psychicznej ich nie pogorszyć. Rozmawiamy o tym, co dzieje się na morzu śródziemnym, tylko dlatego, że doszło do kolejnej wielkiej tragedii. Nie znamy jeszcze ostatecznego bilansu ofiar, zatonięcia statku u wybrzeży Włoch, ale na koniec chciałam cię zapytać, czy to jest sprawa beznadziejna, bo ludzie giną od wielu, wielu lat i tak jak wspomnieliśmy, może 17 tysięcy ofiar od 2015 roku, może znacznie jest to wyższa liczba. Są też inne liczby, które myślę, że bardzo dobrze opisują to, co się dzieje wokół tego problemu. Na przykład 300 milionów euro, które Libia dostała w ostatnich latach od Unii Europejskiej. 600 tysięcy migrantów, którzy przebywają w tych libijskich obozach, które Unia Europejska z kolei nazywa ośrodkami recepcyjnymi. To są takie liczby, które charakteryzują z jednej strony skalę dramatu, skalę śmierci, a z drugiej strony odpowiedź polityczną. To ma szansę się zmienić? Nic na to nie wskazuje. Nic, zupełnie nic nie wskazuje na to, aby w najbliższych miesiącach czy latach zmieniła się polityka. Czy to Europy, tutaj myślę głównie o frontekście, czyli agencje o ochronę granic zewnętrznych, czy samych Włoch, które są tutaj na najbardziej zainteresowaną stroną. Od wielu lat, tak jak powiedziałaś, te układy z Libią zostały niedawno przedłużone, odnowione. One na swój sposób działają, bo ono rzeczywiście ograniczyły tę największą liczbę migrantów, która dobijała do włoskich wybrzeży w 15-16 roku. Ale nie wydaje się, aby też to pojawienie się dronów, czyli taka elektronizacja, można powiedzieć, tej granicy.

To wszystko pokazuje, że Unia idzie tylko i wyłącznie w tym kierunku.

To są zupełnie inne sytuacje.

Teraz to będzie takie zastrzeżenie.

To jest zupełnie inne rejony Europy i zupełnie inne okoliczności, także okoliczności polityczne.

Ale nie mogłem też nam na mozu uwolnić się od myśli o granicy polsko-białoruskiej i o dość podobnej w gruncie rzeczy polityce.

Wprawdzie tutaj mamy, można powiedzieć, trochę łatwiej z punktu widzenia państwa, bo wszystko dzieje się na lądzie, więc można rzeczywiście wybudować taką fizyczną barierę, ale przecież bardzo dużo mówi się też o dronach nad polską granicą, o takim nadzorze elektronicznym, który zdaje się ma także dotyczyć granicy z Kaliningradem.

Powtarzam, to jest zupełnie inna sytuacja, jeśli chodzi o politykę

i być może państwo ma tutaj nieco inne racje i powody,

aby działać tak, a nie inaczej, ale to, że nie ma ludzi na granicy,

tych funkcjonariuszy państwa, to, że to się dzieje jednak na odległość,

na ekranach, to nie wróży dobrze ludziom, którzy na tych ekranach się pojawiają.

Dziękuję bardzo, Marcin żyła, dziennikarz tygodnika powszechnego był moim gościem.

Dzięki.

I raz jeszcze w raporcie o stanie świata Sounds of Refugee w utworze Longing, czyli tęsknota.

Naraz szok, ty gydwini,

to haryg,

i galibu kulio,

to haryg,

i galibu kulio.

I zmieniamy temat w raporcie Andrew Tate, były kickboxer

i internetowy influencer został aresztowany w Rumunii pod zarzutem handlu ludźmi oraz gwałtu.

Dlaczego o tym mówimy?

Bo amerykańsko-brytyjski celebrytat o dziś jedna z najpopularniejszych osób na świecie, której głos jest często ważniejszy od zdania czołowych polityków,

szczególnie dla wielu młodych mężczyzn,

dla których stał się wzorcem do naśladowania.

Czy seksista i mizogin może być głosem nowych pokoleń?

I dlaczego Andrew Tate trafia na tak podatny grunt?

O tym Adrian Bąk.

A kłopot dziś Andrew Tate,

the world's most googled man...

So, guys, Andrew Tate's lawyer Tina gets questioned about...

Andrew Tate's a former kickboxer.

The investigation into Andrew Tate continues.

Jeśli do tej pory nie słyszeliście o Andrew Tate'ie

albo jego nazwisko przemknęło wam tylko podczas przewijania najnowszych doniesień ze świata, pewnie okres nastoletni macie już za sobą.

Ale jest też spora szansa, że wśród was są tacy, którzy o Tate'ie słyszeli nieraz.

W końcu to jedna z najczęściej googlowanych osób na świecie.

12 miliardów wyświetleń hashtagu Tate na TikToku

i ponad 4 miliony followersów na Instagramie.

Skąd się musiały wziąć?

I nie chodzi o karierę kickbokserską, od której Andrew Tate zaczął.

Red Kona, come here and say thank you to the Kona team.

Kociusz wówczas jako czterokrotny mistrz świata zdobył uznanie i rozpoznawalność.

Samą karierę zakończył zresztą nie tak dawno, bo w 2020 roku.

Ale dziś Andrew Tate to już nie kickbokser.

Dla wielu młodych mężczyzn to po prostu Bóg wcielony,

który nie boi się powiedzieć tego, co myśli.

Moja siostra jest własnością jej męża.

Kiedy Pana młoda idzie do autarza poślubić Pana młodego,

ojciec idzie obok niej i ją oddaje.

Bóg trafił jednak właśnie do piekła, a co najmniej do czyścica,

a konkretnie do rumuńskiego więzienia.

Karaluchy są jego nowymi przyjaciółmi w nocy.

Jego stan jest taki, jak każdej osoby, która spędzi w więzieniu miesiąc.

Mówił niedawno w publicznym wystąpieniu po jednym z przesłuchań obrońca Tate'a Eugen Widiak.

Jak to się stało, że z uznanego sportowca w dyscyplinie,

która jednak nie przyciąga tak wielu jak boks czy piłka nożna,

stał się bożyszczem tłumów, które poszłyby za nim w ogień i kto tak naprawdę go słucha.

I to, co ja robiłem, kiedy byłem młodszy,

to zidentyfikowałem główne area dla przesłuchań.

Gdy byłem młodszy, zdefiniowałem kilka podstaw,

które składają się na to, żeby być spełnionym mężczyzną.

Mężczyzną sukcesu.

Po pierwsze, trzeba być wolnym.

Można być szefem wielkiej firmy, który zarabia ogromne pieniądze,

ale nie jest się wolnym, jest się niewolnikiem czasu,

a po wyjściu z tej firmy jest się nikim.

Po drugie, sieć znajomości.

Ja mogę zadzwonić do wielu multimiliarderów

i oni będą chcieli ze mną gadać,

bo wiedzą, że ja dzwonię z konkretami i że ja mam pieniądze.

Mężczyzn, który nie wygląda niebezpiecznie,

który nie dbał o fizyczną,

nigdy nie będzie uznany za mężczyznę sukcesu.

Z tym żyzną wiążą się też kobiety.

Posiadanie kobiet to przejaw najwyższego statusu społecznego.

Mężczyzn, który nie wygląda niebezpiecznie,
nie badał tężyznę fizyczną,
nigdy nie będzie uznany za męczyznę sukcesu.
Z tężyzną wiążą się też kobiety.
Mężczyzn są najwyższego statusu społecznego.
Ludzie myślą, że spotykam się z tymi wszystkimi kobietami,
bo lubię seks, ale tutaj chodzi o to,
żeby je mieć, żeby robić sobie z nimi zdjęcia.
To one powinny chcieć seksu ze mną,
bo ja jestem najlepszy.
Chciałabyś seksu ze mną? Będę najlepszy.
Te słowa to właściwie cała filozofia andruteita,
którą od kilku lat promuję w przestrzeni internetowej.
Prezentowany fragment wygłosił podczas jednego z wykładów
na własnej akademii Hustler's University,
na którą przyjmowani są młodzi mężczyźni,
pragnące rozwijać filozofię teita
i zarabiać wielkie pieniądze,
mówiąc krótko odnieść sukces.
Taki sukces jak odniósł sam andruteit.
Skąd się właściwie wziął,
a raczej skąd się wzięło najnowsze już niesportowe,
chyba że mowa o sportowych samochodach, wcielenie teita.
W 2016 roku jeszcze jako aktywny sportowiec
został wyrzucony z brytyjskiej wersji programu Big Brother,
po zarzutach o napaść na kobietę i grożenie jej śmiercią.
Tej tłumaczył, że sytuacja była incenizowana
i za zgodą drugiej osoby.
Pardoksalnie ten pierwszy moment niesławy
otworzył mu drzwi do większej popularności.
Mówi doktor Robert Lawson z Birmingham City University.
Po tym wydarzeniu zaczął siebie kreować jako internetowego
influencera i przedsiębiorca.
Wspólnie ze swoim bratem założyli firmę zajmującą się
erotycznymi transmisjami z kamerek internetowych.
Zaczęli zatrudniać kobiety, które można było wynająć online
i spędzać z nimi czas, a przy okazji płacić im pieniądze.
Do tego dochodziły ogromne kontrakty z reklamodawcami,
które mogli się od razu skupić.
Później, Andrew Tate założył własne uniwersytet online,
Hustlers University, w którym chesne wynosiło od 50 dolarów w górę.
Wkrótce otworzył online uniwersytet online,
który nazywa Hustlers University.

W krótkim czasie, Andrew Tate stał się jednym z najbardziej wpływowych i popularnych osób w całym internecie, a na pewno jego części, zwanej manosferą, czym jest wspomniana manosfera, wyjaśnia doktor Robert Lawson. To jest przestrzeń internetowa przeznaczona dla wielu różnych mężczyzn, którzy dzielą się sprawami związanymi z relacjami, małżeństwami, randkami, biznesem.

Ale jest to też niestety przestrzeń, gdzie dominują nastroje antyfeministyczne, antykobiece, gdzie jest dużo seksizmu i mizoginii.

To jest też przestrzeń, gdzie dominują nastroje antyfeministyczne, antykobiece, gdzie jest dużo seksizmu i mizoginii.

Na takich właśnie blogach, forach internetowych czy platformach, jak Reddit, nie włączając w to oczywiście największych platform, jak YouTube, TikTok czy Instagram,

Andrew Tate jest często traktowany jak idol.

Kim są jednak ci, którzy go oglądają, słuchają i chcą się z nim utożsamiać, mówi profesor Michael Flatt z Queensland University of Technology.

I think Andrew Tate is able to speak to of the world is able to speak to a sense of frustration and a sort of resentment

that some young men, perhaps particularly young white men,

Andrew Tate jest uosobieniem gniewu i frustracji,

które dotyczą młodych mężczyzn, szczególnie białych mężczyzn.

Jest coraz więcej takich mężczyzn,

którzy czują się zmarginalizowani, odrzuceni, niepotrzebni,

boją się przyszłości, boją się, czy znajdą dobrą pracę,

dziewczynę czy żonę.

Andrew Tate przemawia do nich i kieruje ich gniew

i frustrację przeciwko kobietom i przeciwko feminizmowi.

They feel insecure, they feel frustrated and resentful.

And Andrew Tate speaks to that

and he channels that frustration and resentment

against women and against feminism.

So he perhaps seems to be a frustration that some men feel.

I tu dochodzimy do jeszcze innego pojęcia,

które w ostatnich latach staje się coraz bardziej popularne,

żeby nie powiedzieć mainstreamowe.

Toksyczna męskość.

To właśnie na niej, Andrew Tate,

ale nie tylko on, gromadzi rząd dusz.

Czym w istocie jest toksyczna męskość?

Pytam oto profesora Michaela Flada.

That phrase is a new phrase.

It really only started to be used in a widespread way.

To pojęcie zaczęło zdobywać popularność około roku 2015,

ale tak naprawdę już w latach osiemdziesiątych

było obecne w środowiskach medycznych

czy ruchach na rzecz praw mężczyzn

do opisanie trudności związanych z dojrzewaniem

i tradycyjnym modelem męskości.

Że mężczyźni zawsze muszą być silni, odporli na stres,

muszą wszystko kontrolować, muszą być heteroseksualni.

To nie było pojęcie wymyślane przez feministki.

To były sprawy, które wyrosły z męskich środowisk i ruchów.

It was a feminist term.

It was a term that came out of the men's movement.

Sprawy te zbiegiem lat zaczęły przybierać na znaczeniu.

Wielu psychologów jest zdania, że nowe pokolenia mężczyzn

dziś znajdują się w trudnej sytuacji,

ponieważ tak naprawdę muszą przeorientować

i przewartościować swoją tożsamość jako mężczyzny

i to w czasach, gdy brakuje jasnych wzorców.

Mówi profesor Ryan McKelley,

psycholog z Uniwersytetu Wisconsin.

Przez ostatnie 30-40 lat dziewczynne kobiety

pieły się w górę podczas, gdy mężczyźni właściwie stali w miejscu.

Poza tym drastycznie zmienia się natura pracy

w ciągu 40-50 lat.

Te zawody, które były bardziej przeznaczone dla mężczyzn

z powodu fizyczności, często nie są już tak potrzebne.

Z powodu automatyzacji pracy umysłowej.

Wartości kulturowe, które były powiązane z męskością,

tracą na znaczeniu.

Wielu mężczyzn wprawiło to w niepokój.

Zaczynają pytać, co powinienem teraz robić, kim być.

Choć powinna być to bardziej motywacja do nauki czegoś nowego,

do znalezienia nowego pomysłu na siebie,

do otwarcia na nowe możliwości,

zamiast zamykania się w sobie, frustracji i agresji.

Powinniśmy się nauczyć nowego pomysłu,

nowego pomysłu, czy może zostawić z tego sensu

wśród praktycznej mężczyznów,

zamiast otworzenia się do oportunitę,

łożone ich, a potem jest to frustracja i agresja,

od której ludzie się frustrują.
Stąd właśnie wzięło się pojęcie toksycznej męskości,
a właściwie cały biznes, z tym związany,
który w ostatnich latach znacznie przyspieszył,
także przed dużym udziale internetu.
Andrew Tate nie jest bowiem sam.
Jak pisze brytyjska dziennikarka Madeleine Grant
w tekście w The Telegraph,
jest on właściwie kolejną,
jeszcze groźniejszą wariacją tego samego myślenia,
przywołując chociażby wzbudzającego w ostatnich latach kontrowersje
i także uznawanego często jako mizogina
kanadyjskiego psychologa Jordana Petersona.
Sam Andrew Tate twierdzi, że jest po prostu odpowiedzią
na oczekiwania wielu mężczyzn
i że jego krytycy, którzy zasłaniają się poprawnością polityczną,
kulturą osobistą czy przyzwoitością,
sami wpadają w sidła nierzytelnego przekazu internetowego,
który jest bardzo wybiórczy
i przedstawia go w skrzywionym świetle.
Produkuje godziny różnych materiałów
i jeśli wybierzesz z nich kilka sekund i zrobi się z tego viral,
to ze względu na moją ogromną popularność
rzeczy szybko wymykają się spod kontroli i wypadają z kontekstu.
Nie jest tak, że nienawidzę kobiet.
Nie mam żadnych złych relacji z kobietami.
Żadna kobieta nie oskarżyła mnie o przemoc,
nie mam żadnej kryminalnej przeszłości.
Nie ma powodu, żeby robić ze mnie diabła w kontekście tego,
jak mężczyźni traktują kobiety na planecie.
Mówił jeszcze kilka miesięcy temu w programie pierwsza Morgana w TocTV.
Trzy miesiące później został zatrzymany w Bukareszcie
i otrzymał zarzuty gwałtu handlu ludźmi
oraz tworzenia zorganizowanej grupy przestępczej.
Historia Tate'a zatacza więc koło,
bo istotą oskarżenia ma być działalność
braci Tate w biznesie kamerek internetowych.
Andrew Tate twierdzi, że nie zrobił nic, co o mało by prawo,
a jego brat, wychodząc ostatnio z jednego z przesłuchań w Bukareszcie,
powiedział, że został aresztowany tylko ze względu na presję mediów
i że jedynym przewinieniem jego i jego brata jest sława i bogactwo.
Problem w tym, że Andrew Tate to przede wszystkim wytwór jednej kultury,
kultury konsumpcjonizmu,

z partej hedonistyczną filozofią życia,
a może i tęsknotą zawiecznym dzieciństwem,
gdzie nie ma ani obowiązków, ani przeszłości, ani przyszłości.
Liczy się tu i teraz, mówi profesor Michael Flatt.
Andrew Tate i inni internetowi seksiści są częścią ruchu,
mającego na celu cofnięcie osiągnięć feminizmu równości płci.
Jeśli im się uda, to będzie niebezpieczne dla kobiet,
ale i dla samych mężczyzn, dla jakości związków, dla zdrowia psychicznego.
I muszę powiedzieć, że Andrew Tate może być zakończony.
Wiesz, to jest zakończony,
a ja muszę powiedzieć, że Andrew Tate może być zakończony.
Wiesz, historia ludzi i społeczeństwa nie zawsze jest historią postępu.
I muszę powiedzieć, że według mnie Andrew Tate może osiągnąć swój cel.
Historia ludzi i społeczeństw nie zawsze jest historią postępu.
Rzeczy nie zawsze ulegają po prawie, czasami idzie to w drugą stronę.
Jeśli Andrew Tate i inni upodobnie będą wciąż trafiać do młodych mężczyzn
i zdobywać popularność, sprawy mogą iść w złemkie rynku.
Ustawiam się i znajdę what you've got.
że nabate Shoma
parodaram
ke sangare manas
chosay sar roshanas
david anash
farah isinash
chocan anahum manas
basane shahedan
kaziane bizanan
imze jan
khaspe dan
parege kane manan
ubechal dem anas
jahan tarane mi shaban
aman wedege
busa masz bekhun
ke ja wedane mi shaban
fasle bala
jasaki soban
ke herbatizm
bosle an harkera
rabie jenayatizm
baczera
bebanu pasbegin
brydziu ryszon

pasbegin
be chodziesha
surude zan shaban
kieli zan shaban
zan shaban
Mehdi Yarahi
Irański muzyk, aktywista i jego hymn kobiet
tak bowiem artysta zatytuował piosenkę
którą napisał po śmierci
młodej kobiety
zatrzymanej przez irańską policję obyczajową
ta tragedia
wznieciła wiranie protesty
które trwają do dziś
i o Iranie teraz porozmawiamy
wychodząc od dwóch wydarzeń
w tym tygodniu bowiem
inspektorzy międzynarodowej agencji energii atomowej
wykryli wiranie cząsteczki uranu
wzbogaconego do 83
i 70%
czyli
bardzo blisko progu niezbędnego
do wyprodukowania bomby atomowej
także w tym tygodniu
irańskie państwowe media
poinformowały, że od końca listopada
w Iranie doszło do setek
przypadków zatruc przez drogi
oddechowe uczennic
głównie w Kom świętym
mieście szyjitów, ale także w innych
irańskich miastach
wiceminister zdrowia Iranu potwierdził
że uczennice padły ofiarą celowych działań
których to sprawcy
chcieli zamknięcia szkół
a szczególnie szkół dla dziewcząt
a dzieje się to w czasie
gdy w Iranie trwają protesty społeczne
zwołane wspomnianą już śmiercią
w niejasnych okolicznościach
22-letni kurdyjki

maszy Amini
zatrzymanej przez Teharańską Policję Moralności
za naruszenie surowych reguł dotyczących
ubioru
w jakim kobiety powinny pojawiać się
w miejscu publicznym
a ze mną w studiu jest Karolina Cieślik
Jakubiak, Iranistka, dzień dobry
dzień dobry i dziękuję za zaproszenie
zestawiłam ze sobą te dwa wydarzenia
bo one są ważne
ale także ważne w zupełnie różnych
dwóch wymiarach
bo to pierwsze jest istotne
geopolitycznie
to drugie ważne w wymiarze społecznym
ale tak mi się wydaje
że one są jednak pochodną
podobnej tendencji
z jednej strony
zaostrowanie kursu Iranu przeciwko
Zachodowi
z drugiej strony zaostrowanie kursu Iranu
przeciwko zmianom społecznym
które to jak mówi reżim
one są przez zachód
czy można postawić taką diagnozę
że z tych dwóch wydarzeń wyłania się
jakiś spójny obraz Iranu
na początku 2023 roku
Owszem myślę że
możemy postawić taką tezę
jak również możemy postawić tezę
że są to wydarzenia niepowiązane
w tym momencie wiemy o tych obu wydarzeniach
na tyle mało
że łączyć ich w sposób
pewny nie możemy
natomiast to co jest na pewno
dla nich wspólne to jest narracja
w jakiej
jakiej używa się ażeby o tych
wydarzeniach mówić

często bowiem w Iranie widzimy
wśród irańskiego
establishmentu widzimy taką narrację
ażeby najpierw czemu się zaprzeczyć
a potem
w ramach nacisku czy to samych
Irańczyków czy to
opinii międzynarodowej
powoli są kolejne fakty
nam wyjawiane i możliwe
że tak się stanie również w tym przypadku
jeżeli chodzi o te masowe
otrucia najpierw słyszeliśmy
że jest to tylko i wyłącznie
niczym nie potwierdzona plotka
potem kiedy tych przypadków
liczba tych przypadków zaczęła rosnąć
powołano specjalną
komisję
do mediów przedostawały się
kolejne dość zdawkowe
wiadomości od
irańskich władz które mówiło już o tym
że nie jest to plotka
że faktycznie doszło do
otrucia łącznie 800
uczniów i uczennic
na terenie całego Iranu w tym właśnie
w Kom
jeżeli chodzi o
te ślady wzbogaconego
uranu do prawie 84%
to jest to sprawa na tyle
świeża że nie możemy jeszcze
mówić o jednej
pełnej narracji
natomiast to co natychmiast
Iran zrobił to powiedział że
owszem
ale jest to błąd techniczny
niezamierzona fluktuacja
niezamierzona fluktuacja dokładnie
przynależna tylko i wyłącznie

okresowi przejściowemu
który służył uruchamianiu
procesu wzbogacania do poziomu 60%
nie zrobiono tego celowo
ba od razu
otrzymaliśmy też taką informację
od
irańskiego szefa
agencji energiatomowej że
gdyby Iran chciał wzbogacić
uran do poziomu tych
84% to
na pewno by o tym poinformował
i jest to moim zdaniem wypowiedź
niepozbawiona sensu
ponieważ faktycznie
irańskie władze używają tego atomu
trochę jako straszaka
trochę jako karty przetargowej w momencie
w którym ta sytuacja międzynarodowa
geopolityczna zaczyna być dla nich
nieprzyjemna i zdarzało
im się już wielokrotnie wcześniej wyciągać
kartę wzbogacania uranu
ażeby coś ugrać
natomiast
drugim argumentem
który jest przeciw tej tezie
że sam by o tym poinformował
jest to że doszły do nas
informacje że podczas inspekcji
te wirówki
w zakładzie fordo
to jest podkom one były
zbudowane w sposób
którego nie zaraportowano wcześniej
w związku z tym tutaj mamy te
dwie zderzające się wzajemnie narracje
moim zdaniem żadna niepozbawiona
sensu dlatego też będziemy musieli czekać
możliwe że
długo czekać nie będziemy musieli
bo międzynarodowa agencja

energii atomowej tą sytuacją
się bardzo zaniepokoiła
i zapowiedziała swoją wizytę
w Iranie w tych centrach
nuklearnych jak najszybciej
to jest rzeczywiście świeża sprawa
i reżimajatolachów będzie pewnie wypracowywał
te narracje w której będzie chciał
odpowiadać na pytania zachodu
ale niewątpliwie
błędem byłoby nie postawić
tej sprawy związanej
z bogacaniem uranu
w kontekście innych wydarzeń
geopolitycznych mam tutaj na myśli
coraz bliższą współpracę
Iranu z Rosją
czego z kolei bardzo trudno
nie połączyć z wojną
w Ukrainie no i takim
chyba jednoznacznym sygnałem
który Teheran wysyła zachodowi
nie jesteśmy z wami
jesteśmy przeciwko wam
no bo też Rosja powiedzmy sobie szczerze
naturalnym sojusznikiem Iranu
nie jest
i od tego chyba bym zaczęła, że Rosja nie jest
naturalnym sojusznikiem Iranu
czasem w mediach słyszymy o partnerstwie
między Iranem i Rosją
to nie jest partnerstwo
to jest zdecydowanie za duże słowo
dla tej relacji
ponieważ dochodzi tu do
bardzo dużej dysproporcji
w tym sensie sił Iran jest zdecydowanie
na słabszej pozycji niż Rosja
w związku z tym nie możemy
to mówić o tym, że to jest partnerstwo
natomiast Iran zdecydowanie
ku tej Rosji prze
i tu możemy się zastanowić

czy nie jest to
trochę konsekwencja
czy też bez słowa trochę
polityki międzynarodowej
bo ostatecznie ku komu
Iran ma się w tym momencie zbliżyć
tak właściwie wielu opcji mu nie
pozostawiono a jakąś
gospodarkę jakiś handel
musi prowadzić
zdecydował się na
zacieśnienie współpracy z Rosją
i zacieśnienie współpracy z Chinami
powiedzmy, że elementem
czy też może takim sygnałem
najbardziej wyraźnym tej zacieśniającej się
współpracy z Rosją są drony
irańskie
który obecność potwierdza
Ukraina więc to nie są
domysły to jest z pewnością już
fakt powiedziała pani, że być może
Iran nie ma innego
wyjścia
że to zbliżenie z Rosją jest wynikiem
można powiedzieć
jakiejś międzynarodowej desperacji
i to jest kolejne pytanie, które chciałam zadać
to nie wydaje się
specjalnie mądrym
po względem strategicznym
ruchem ze strony Iranu
no bo jeżeli szukać takiego momentu
żeby
wzmocnić Iran na arenie międzynarodowej
no to właśnie teraz
zbliżając się do zachodu
zbliżając się pod względem
energetycznym, prawda, wykorzystując ten
fakt, że zachód odcina się od Rosji
czy stara się coraz bardziej odcinać
od Rosji pod względem energetycznym
to co się dzieje teraz właśnie na tej przestrzeni

zbliżenia do Rosji i narracji
ze strony Iranu jest takim
bardzo typowym przykładem tego jak dyplomacja
Iranu wygląda i jak wygląda ona od lat
i jest to
dyplomacja, którą nieelegancką
można byłoby sprowadzić do pewnego szantażu
ale to jest słowo mocne
ono trochę wynika
z moim zdaniem
dumy, którą mają w sobie Iranczycy
kiedy oni czują, że
są
niesprawiedliwie traktowani
że są traktowani jako
nierównoważny partner w relacjach
to wtedy uciekają się do czegoś
co tym szantażem można byłoby
nazwać
w związku z tym kiedy USA, który jest tutaj
ponownie przedownikiem, jeżeli chodzi o prowadzenie tych relacji
w tym relacji nad JPCOE
wydaje się
czyli porozumieniem nuklearnym
czyli porozumieniem nuklearnym
wydaje się ten Iran traktować
mało poważnie
to Iran w tym momencie mówi
proszę nas traktować poważnie
udowodnimy Wam, że musicie się z nami liczyć
natomiast powracając
do dronów, szochet, o których
Pani wspominała
jest tutaj jest bardzo ciekawy wątek
w przedstawie, jak to wygląda po stronie Iranu
nie oceniająca
jedynie informując, ponieważ
2 marca
CNN wyemitował
rewelacyjny wywiad
który przeprowadziła
dziennikarka irańskiego pochodzenia
Christian Amanpour

z irańskim ministrem
spraw zagronicznych
Hosseinem Amirem Abdel-Lehionem
i serdecznie go wszystkim słuchaczą
polecam, ponieważ jest to pokaz
irańskiej dyplomacji w praktyce
można się dowiedzieć
jak ta narracja
którą Iran prowadzi wygląda
i między innymi
część tego wywiadu
została poświęcona właśnie tematowi
dronów i wspieraniu
Rosji
teraz w konflikcie rosyjsko-ukraińskim
i minister
spraw zagranicznych Iranu mówi tak
my, zresztą
z kontynentu tę narrację, jesteśmy
za pokojem
i zawsze konsekwentnie jesteśmy za znalezieniem
rozwiązania politycznego
natomiast
nasza współpraca
w zakresie militarnym
i uzbrojenia militarnego
rozpoczęła się
jeszcze przed tym drugim etapem
wojny rosyjsko-ukraińskiej
czyli przed rokiem 2022
po czym mija parę minut
i minister spraw zagranicznych
zaprzecza jakoby
jakikolwiek drony
schochet miały po wybuchu
wojny pojawić się
w Rosji
co wydaje się
dość łatwe do podważenia
więc dziennikarka
pokazuje mu zdjęcia
zeleńskiego
ze strzelonymi dronami

a on mówi, że
takie zdjęcie można sfabrykować z łatwością
proszę mi przedstawić argumenty
że to nie jest fotomontaż
a to jest prawdziwy dron
bo on może w tym momencie pokazać jej
identyczne zdjęcie z amerykańskimi dronami
więc
Iran cały czas utrzymuje
że on
militarnie Rosji w tym momencie
nie wspiera ba
mówi, że zorganizował
spotkanie z przedstawicielami
ekspertów do spraw
wojennych
z Ukrainy w Omanie
gdzie mieli przedstawić dokumentację
dotyczącą faktycznego udziału
Iranu
pod względem zbrojeniom w tej wojny
i podobno ci Ukraińscy eksperci
żadnych twardych, jasnych dowodów
nie przedstawili
i to odbijanie piłeczki trwało gdzieś 10 minut
no tak, to jest odbijanie
piłeczki i takie pójście w zaparte
co nie zmienia faktu
że Iran wysyła
jednak jednoznaczny sygnał
do zachodu
jest po stronie Rosji w takim czasie
kiedy te sojusze
są bardzo wyraźne
i bardzo istotne
co ciekawe ten kurs, który
przyjął rząd Iranu
niekoniecznie pokrywa się z nastrojami
w społeczeństwie irańskim
według badań przeprowadzonych przez
Center of International and Security Studies
Uniwersytetu w Maryland
i to jest ciekawe

we wrześniu 2021 roku
a więc przed wybuchem jeszcze
w Ukrainie 56%
Irańczyków miało
pozytywne zdanie o Rosji
a 42% negatywne
podczas gdy w lipcu 2022
roku a więc już po wybuchu
wojny było to odpowiednio
40%
pozytywny
stosunek do Rosji i aż
57% negatywny
w tym samym czasie liczba zwolenników
traktowania jako priorytetowych relacji
ekonomiczno-dyplomatycznych
z tym wzrosła z 39%
do 45%
a traktowania
wschodu jako priorytetu spadła
z 54%
do 42%
wydaje się więc, że społeczeństwo
irańskie dobrze
rozumie to, że
jest teraz taki moment w którym
należałoby pewnie
z takich strategicznych
jeżeli nawet nie ideologicznych to czysto strategicznych interesów
Iranu reaktywować
porozumienie nuklearne po to by
wejść z irańskim
gazemropą na rynek europejski
no i oczywiście
żeby mieć jakąś perspektywę
złagodzenia sankcji
i tutaj przechodzę do drugiego tematu
tych niepokojów społecznych
bo chociaż te protesty
które trwają na ulicach Iranu
od września poprzedniego roku
mają pewnie
bardziej ideologiczny charakter

niż ekonomiczny to oczywiście
ekonomia, gospodarka
zawsze jest gdzieś w tle
co najmniej w tle
takich niepokojów społecznych
zdecydowanie one się zaczęły
od tematu hijabu
natomiast
z każdym tygodnie na ulicę
docierali kolejni ludzie
kolejne grupy społeczne przedstawiciele
kolejne grup społecznych
którzy wychodzili ze swoimi postulatami
jedną na przykład z takich
najbardziej wyraźnych grup społecznych
które biorą w tym momencie udział
w protestach są zdecydowanie
mniejszości etniczne a zarazem
mniejszości religijne w Iranie
które domagają się równego traktowania
i również
to w tych regionach
zamieszkałych przez mniejszości
etniczne to tłumienie protestów
jest najbardziej krwawe
natomiast kwestia
gospodarki zdecydowanie
jest bardzo ważna bo
w tym momencie inflacja w Iranie
jest tak wysoka jak dawno nie była
niektórzy eksperci
w tym sami
irańczycy wypowiadający się na zachodzie
analizujący to co
dzieje się w Iranie mówią
że wbrew pozorom to nie dobrze
to nie dobrze że te protesty
tak się rozmywają
i przez to
to utrudnia wyłonienie się
postulatów o które można
byłoby walczyć czy wyłonienie się
jednego lidera

który byłby w stanie wokół siebie
stworzyć krąg ludzi
którzy na przykład w przypadku
co jest zdecydowanie celem wielu protestujących
obalenia obecnego systemu
w Iranie mogliby stanowić
jakiś trzon przyszłej władzy
no na pewno to rozmycie
postulatów na
ekonomiczne, religijne
społeczne
kobiece
temu nie do końca sprzyja
natomiast trudno
ironików oceniać
ponieważ naprawdę te gromy
idą zawsze
właśnie ta różnorodność chyba też pokazuje skalę
frustracji w społeczeństwie
zdecydowanie jeżeli bym jeszcze miała
wymienić właśnie takich małych liderów
małych
dlatego że nie zdołali
uzyskać takiego rozpoznania
w całym Iranie
no to są często
na przykład duchowni
wbrew pozorom mimo tego że często
czytamy te protesty jako antereligijne
tu od razu powiem nieprawidłowo
nie powinniśmy ich czytać jako antereligijne
walka o prawa kobiet w Iranie
niekoniecznie równa się walce z religią
walce z islamem
zdecydowanie i tak na przykład
o
protestach czy o tym o czym wspominała pani
na samym początku czyli o
zatruciach które od grudnia
mają mieć miejsce w Iranie
wypowiadał się na przykład
słynny dla tych protestów już
i mam piątkowe z Zahedanu

Sunnita
Moulavi Abdulhamid
który wprost krytykuje system
bardzo z tymi słowami
mówił że otrucie tych
dziewcząt bo to w większości
była dziewczęta z żeńskich szkół to
akt nieludzki, antyislamski
akt wrogości wobec idei edukacji
kobiet więc tym samym chciałam
wskazać że ci
mali liderzy którzy się wyłaniają
oni zdecydowanie nie idą
z tym tropem świeckim
co moglibyśmy sobie wyobrazić
to jest w ogóle ciekawe że władze Iranu
postanowiły właśnie teraz
oficjalnie poinformować o tej serii
zatrucić uczennic
o tej skali zatrucić uczennic
nie tylko w Komalę również w innych
irańskich miastach no bo do tego
zaczęło dochodzić już
w listopadzie prawda mamy
w tym momencie początek marca
i pojawia się pytanie
czy władze Iranu
rzeczywiście chcą znaleźć
i ukarać sprawców
tych zbrodni
czy raczej
chcą te narracje na swoją stronę
jakoś przesunąć no bo
aktywiści mówią wprost że
za zatruciem dziewcząt
stoi reżim Iranu
stoi reżim Ayatollahów
i że jest to wprost zemsta
na młodych kobietach i dziewczynkach
za te protesty no w których
kobiety odegrały tak bardzo ważną rolę
faktycznie od
tego pierwszego otrucia

podobno nie pojawiły się żadne
tropy w tej sprawie i władze mówią o tym
że żadnego tropu w tej sprawie nie ma
tak jak pani wskazała
aktywiści wskazują na to że
no i pewnie jest to
sposób pacyfikacji
protestów tam gdzie są najsilniejsze
ze względu na to że
ta demografia protestów w Iranie
jest wyjątkowa
w tym przypadku
większość osób wychodzących na ulicę
to są właśnie osoby bardzo młode
plus takim sercem
tych protestów są właśnie
odpowiedniki liceów
czy uniwersytety
gdzie młode dziewczyny
młode kobiety
walczą od września tak właściwie
nie strudzenie
jak również no
opierają się oni na tym
aktywiści którzy oskarżają system
władze establishment o te
celowe zatrucia mówią że
jednak no zorganizowana
skala tego
wszystkiego wskazuje na pewne usieciwienie
trudno byłoby
spontanicznie coś takiego zorganizować
natomiast
nie są to jedyne tropy
które są w tej sprawie
tropy oczywiście nie przedstawione przez władze
tylko krytyków
ja znalazłam taką wypowiedź
Jamili Kadiwar
to jest polityczka która
jest przynależy do obozu reformistycznego
więc jest
częścią władzy

i ona tu wskazuje jeszcze na dwa takie tropy
które przedstawię
ocenią je słuchacze
pierwszy jest oczywiście
taki że za te
zatrucia odpowiadają sami protestującym
jest to
sposób potrzymania
się pod władzę ażeby
przekonać kolejnych ludzi
do wyjścia na ulicę dać im
jeszcze jeden argument
natomiast ten drugi trop
który ona wskazała wydaje mi się o wiele ciekawsze
i o wiele mniej oczywisty wydaje mi się
że tego pierwszego z łatwością moglibyśmy się sami domyślić
że taki się pojawi
natomiast ten drugi
to że za
te otrucia w sposób zorganizowany
odpowiadają dobrze usieciowieni
w Iranie religii nieekstrymiści
którzy
nie stanowią części władzy czy establishmentu
ba może są nawet od nich o wiele bardziej
radykalni i są to ludzie
którzy są przeciwko nauczaniu kobiet
nie należy
zaprzeczać jamila kadiwar podkreśla
że tacy ludzie w Iranie
też istnieją
i przypominają afgańskich
talibów którzy chcą z Iranu
zrobić emirat
ja myślę że to co pani mówi jest bardzo ważne
bo to pokazuje też że władza
w Iranie
czy też w ogóle stanowisko Iranu
wobec kobiet czy wobec religii czy wobec
innych ważnych społecznych
kwestii to nie jest monolit
czasem to co mówi Teheran
to jest zupełnie co innego

co mówią choćby duchowni
w tym świętym mieście czy też w jakiejś
innej części Iranu
i to się ściera chyba ze sobą
te różne racje
i te mniejsze i większe ośrodki
władzy
owszem ścierają się ze sobą
duchowieństwo
trzeba przyznać ma bardzo duży udział
nie jest monolitem
są duchowni bardziej reformistyczni
mniej reformistyczni
natomiast żeby nie było tak bajkowo
muszę powiedzieć
że
ostrych głosów u samego
szczytu tego establishmentu
przeciwko temu w jaki sposób
władza w tym momencie się zachowuje
czy optowania za wyraźnymi
radykałnymi zmianami
w obrębie istniejącego systemu
raczej tam nie ma
tak że może pojawia się tam
w pełni demokratyczny głos w sprawie
które mówi kobiety mają rację
dajmy im tego co chcą
natomiast zdecydowanie
nie są to głosy tak bardzo radykalne
jak w tym momencie wypływają z Teheranu
dlaczego z Teheranu?
bo Teheran nam się jednak kojarzy
z odrobinę bardziej liberalnym
miejscem szczególnie
w zestawianiu z takimi miastami jak
Mashhad czy Com
no ale jednak od
to mamy tam tak zwanego twardoogłowego
prezydenta Ebra Himmara i Siego
który
ten tor
odrobinę bardziej reformistyczny

odrobinę bardziej liberalny
który miał miejsce
w ostatnim dziesięcioleciu
w Iranie jednak zawrócił
chciałam zapytać panią na koniec
jak widzi pani przyszłość
tych protestów no bo one
tak jak podkreśliłyśmy już w czasie
naszej rozmowy trwają
trudzenie od wielu miesięcy
bo rozpoczęły się we wrześniu
reżimowi mimo
swojej zaciętości mimo wszelkich
prób nie udało się tych protestów
stłumić ba one momentami
rosną w siłę
można przypuszczać
że ta sprawa związana z otruciem
uczennic jeszcze bardziej
rozpali te anty
reżimowe uczucia na ulicy
mamy też obraz
geopolityczny Iranu
żeby omówiłyśmy w pierwszej części
naszej rozmowy z którego wynika
że Iran miota się jednak
że te wybory których dokonuje
to nie są wybory strategiczne
raczej ideologiczne
czy biorąc to wszystko pod uwagę
te protesty
które zaczęły się od śmierci
dwudziestodwuletniej dziewczyny
mają realny potencjał żeby zmienić Iran
trudne pytanie
natomiast wydaje mi się
że nie powinniśmy może patrzeć
na te protesty
jako jakieś pojedyncze akty
które potem będziemy historycznie ocenić
mówiąc protesty roku
2022
protesty roku 2023

tylko myśleć o nich jako o pewnej
ciągłości dlatego że jestem przekonana
że nawet jeżeli te
obecne protesty
uda się jakoś wygasić
nawet nie ich krwawym tłumieniem
ale po prostu zmęczeniem ludzi
to one wkrótce wybuchną ponownie
w pewnym tle
może inny będzie ich punkt zapalny
ale ludzie najpewniej
w Iranie ponownie na ulicę wyjdą
dlaczego tak sądzę
dlatego że w ostatnich latach
Irańczycy wychodzą na ulicę non stop
i te punkty zapalne bywają różne
ale oni są na tych ulicach
coraz częściej
i najpewniej tak łatwo z nich nie
zejdą
myślę sobie o tym że na pewno musi dojść
do jakichś zmian
czy uda się wynegocjować
czy może to już w ogóle nie będą negocjacje
tylko akty o wiele bardziej nagłe i radykalne
zwracając uwagę na to
kto protestuje i tak jak mówiłam
protestuje przede wszystkim młode pokolenie
które przestało odnajdywać się w tej narracji
proponowanej przez islamską Republikę Iranu
myślę że to też jest ważne
ponieważ to są młodzi ludzie
to ten entuzjazm ich
szybko nie zgaśnie oni będą
wychodzić na tę ulicę za 5 lat
za 10 lat no bo mają przed sobą
całe życie do przeżycia
oczywiście
i to są ludzie którzy
mimo blokady wielu platform społecznościowych
w Iranie
z łatwością korzystają
i żyją w mediach społecznościowych

siedzą na Tik Toku, Instagramie
milionach różnych platform społecznościowych
oglądają zachodnie filmy
i seriale
w związku z tym oni widzą pewien
wzorzec życia do którego chcieliby dążyć
a do którego dążyć nie mogą
wzorzec życia który oferuje im w ich
niemaniu o wiele więcej
od poziomu bar prostej rozrywki
powiedzmy sobie rzeczy większe
jak
powiedzmy udział kobiet w życiu publicznym
i trudno
jest ich z powrotem przekonać
do tego że
zachód jest niedobry
że my powinniśmy dążyć do polityki jakiegoś
izolocjonizmu
że
Iran radzi sobie doskonale
zamknięty
na zachód
władze widzę że
próbują w jakiś sposób nawiązać
odzyskać może ten
język współpracy
i komunikacji z młodzieżą
ale to są próby nieudane
to są zupełnie próby nieudane
i to wydaje mi się można bez
zawahania powiedzieć że oni używają
przestarzałego języka
do mówienia o współczesnych sprawach
dopóki nie wynajdą nowego języka
kto wie może to się wydarzy
to nie wydaje mi się żeby była szansa na dialog
Karolina Cieślik
Jakubiak opowiadała państwu
o politycznych i społecznych meandrach
współczesnego Iranu bardzo dziękuję
dziękuję bardzo
dziękuję też państwu

[Transcript] Raport o stanie świata Dariusza Rosiaka / Raport o stanie świata - 4 marca 2023

dzięki naszym słuchaczom
raportowa podróż trwa już 3 lata
to powód do radości
i satysfakcji nie tylko dla nas
ale także dla państwa
bo bez wsparcia które dostajemy
każdego dnia nie byłoby
raportu o stanie świata
zapraszam raz jeszcze do oglądania
i słuchania naszego
raportowego koncertu urodzinowego
na którym wystąpił Artur Andrus
zapraszam też państwa do naszego sklepu
tak tak, pytają państwo nas
często o kłupki raportu
z logiem
raportu o stanie świata
kłupki i nie tylko kłupki
można już zamawiać w sklepie internetowym
serwisu patronite.pl
i sprzedaż oficjalnie ruszyła
raport o stanie świata
od marca 2020
rozwija się
dzięki państwa zaangażowaniu i szczotrości
to dzięki wam możemy opowiadać
o świecie przy pomocy
dźwięków
dzięki wam ten program jest przygotowywany
w profesjonalny sposób z zachowaniem
najwyższej jakości
bo na nią właśnie zasługują słuchacze
raportu o stanie świata
serca dziękuję wszystkim państwu
za wpłaty, wasza chojność
jest dla mnie ogromnym zobowiązaniem
zbiórka na patronite.pl
ciągle trwa, zachęcam do udziału
najchojniejsi patroni
raportu o stanie świata
to budujemy Hale Six Construction firma Ampio Smart Home
Aureus Leasing Credit
Ubezpieczenia Księgowość

[Transcript] Raport o stanie świata Dariusza Rosiaka / Raport o stanie świata - 4 marca 2023

sprawdź nas na www.aureus.pl
Hotel Bania Termaliski
w Białce Tatrzańskiej
oferujący pakiety pobytowe z termami
w cenie
firma doradcza Credo
Galmet Polskie Papy Ciepła
Gdzie polek.pl
wyszukiwarka leków
w aptekach stacjonarnych i internetowych
KR Group
firma outsourcingowa
www.krgroup.pl
Razem w przyszłość
polsko-japońska akademia technik
komputerowych
Warszawa Gdańsk Bytom
Michał Małkiewicz
firma Software Mill
od zawsze zdalni
programują dla całego świata
dom wydawniczy muza
bo świat nie jest nam obojętny
Pure Play
transparentna agencja
Mediowa Digital
doradca w budowaniu kompetencji in-house
Uber
myśli my globalnie działamy lokalnie
Agnieszka i Sławek Zawadzcy
a także
Budros Papy Ciepła
Gruntowe Papy Ciepła
dla budynków przemysłowych i wielorodzinnych
Kompleksowa Obsługa
Liceum Błęńskiej
Gdańsk Kowale
Przemysłana edukacja w dobrym miejscu
Piotr Bohnia
CIO Net
and Digital Excellence
łączymy ludzi i idee
Grupa Brokerska CRB

Ubezpieczenie należności dla twojej firmy
Bezpłatne porównanie ofert
www.grupacerb.pl
Duna Language Services
Biuro tłumaczeń do zadań specjalnych
www.dunabis
JMP
Zmiłoci do sportu
Z najlepszych tkanin w sercu podhala
Szyjemy dla was porządną odzież
Palarnia Kawy La Caffè
zaugustowa
LSB Data
Dedykowane aplikacje internetowe dla biznesu
Masz pomysł, zrealizujemy go
LSB Data
Kom
Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydawca książek, serii
Krótkie wprowadzenie
Wszystko, co trzeba wiedzieć
Leszek Małecki
Aplikacja Moja Gazetka
Polska proekologiczna aplikacja
zakupowa z gazetkami promocyjnymi
i nie tylko
Moja Gazetka
Kupuj mądrze
Sosnowca, hurtownia elektroenergetyczna
i właściciel marki Czysuś
Drukarnia Cyfrowa
Totem.com.pl
Dla nas książka
zasługuje na najwyższą jakość
Fundacja Wasowskich
opiekująca się z puścizną
Jerzego Wasowskiego i wydawca
książek Grzegorza Wasowskiego
Szczegóły na wasowscy.com
Michał Wierzbowski
Wayman
Oprogramowanie wspomagające firmy
inżynieryjne w zarządzaniu projektami

[Transcript] Raport o stanie świata Dariusza Rosiaka / Raport o stanie świata - 4 marca 2023

stworzone przez polskich inżynierów
dla sektora projektowego
www.wayman-software
Sławomir Zając
Dziękuję bardzo
To dzięki państwu
Mamy raport o Stanie Świata
A teraz w raporcie o Stanie Świata Ukraina
W Bachmucie
decydują się losy jego obrońców
Rosjanie, mimo gigantycznych strat
zaciskają kleszczo wokół miasta
Z kolei na szczycie G20
w New Delhi
po raz pierwszy od wybuchu
pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę
spotkali się
amerykański sekretarz stanu
Antoni Blinken i rosyjski minister
spraw zagranicznych
Siergi Ławrów
Ale w tym odcinku raportu o Stanie Świata
skupimy się na przyszłości Ukrainy
a dokładnie na przyszłości
Ukraińskiej gospodarki
O tym z ministrem Finansów Ukrainy
w latach 2019-2020
obecnie doradcą
prezydenta Wołodymira Załońskiego
z pochodzenia rosyjaninem
profesorem Timothim Mołowanowem
rozmawiał Marcin Pośpiech
Zanim porozmawiamy
o sytuacji gospodarczej Ukrainy
i jej perspektywach
chciałem zapytać o wydarzenia
sprzed roku
Co robił Pan 24 lutego
2022 roku
kiedy zaczęła się
pełnowymiarowa rosyjska napaść
Jakie są Pana wspomnienia z tego dnia?
Czy był Pan zaskoczony tym,

że Kreml zdecydował
się na taki krok
czy też do pewnego stopnia
spodziewał się Pan,
że do czegoś takiego może dojść?
Obudziły mnie wybuchy
Mogła to być piąta albo czwarta nadranem
Nie byłem pewny, czy to co słyszę
To eksplodujące rakiety
Przez moment nie mogłem pozbierać myśli
Przeszło mi
Przez myśl, że to mój sąsiad z góry
przesuwam eble
Ale chwilę później zorientowałem się,
że nie działają telefony
Po jakimś czasie skontaktował się
ze mną dyrektor operacyjny
Kijowskiej Szkoły Ekonomii
Przed wojną przygotowaliśmy
protoku postępowania
nieprzewidzianych zdarzeń
I jednym z nich był wybuch
pełnoskalowej wojny
Ale kiedy wojna faktycznie wybucha
nic nie jest pewne
Z czasem uczysz się odróżniać
różnego rodzaju dźwięki i wybuchy
Wiesz, kiedy uderza rakietą
kiedy atakuje samolot
kiedy eksploduje stacja benzynowa
kiedy cisterna spaliwę
Ale wtedy nic nie było jasne
To, czego się uczysz
na początku wojny
to też to, że w pierwszych godzinach
liczą się tylko świadectwa naocznych świadków
W pierwszym odruchu
ludzie pośpiesznie zaczęli sprawdzać
wiadomości
A tam cisza
Na stronach rządowych
cisza
W mediach społecznościowych

burza
jedni piszą, że rozbił się dron
Inni, że coś stało się
na lotnisku
Jeszcze inni, że to początek wojny
Do tego dochodzi wroga propaganda
Pojawiły się na przykład informacje, że
kijów upadł, a Rosjanie przejęli
budynki rządowe
W ciągu kilku dni to się zmieniło
i przestrzeń medialna została
opanowana, ale początek
tak właśnie wyglądał
Kiedy spotkał się zarząd szkoły
wiedzieliśmy już, że to wojna
Powiedzieliśmy pracownikom, że mogą
dołączyć do armii
lub też znaleźć bezpieczne miejsce
dla siebie i swoich rodzin
w którym mogliby pracować
Musieliśmy skontaktować się też
ze wszystkimi studentami
żeby pod żadnym pozorem nie przyjeżdżali
do szkoły, bo było to po prostu
niebezpieczne
Część osób panikowała
Uważała, że w murach uczelni
będą bezpieczni, ale miasto
było całkowicie zakorkowane
a na ulicach dochodziło już
do strzelanin
Co Pan wtedy myślał?
Plan Rosjan zakładał błyskawiczne
wstanie Ukrainy w doby
lub też w kilkanaście dni
Nie miał Pan poczucia, że
faktycznie tak może się stać, że
sprawa jest przegrana?
Nie, zupełnie o czymś takim nie myślałem
Skupiliśmy się na
zapewnieniu, by wszyscy studenci
i pracownicy uczelni
byli bezpieczni i mogli pracować

[Transcript] Raport o stanie świata Dariusza Rosiaka / Raport o stanie świata - 4 marca 2023

na rzecz Ukrainy w stanie wojny
W sobotę udało się
opanować sytuację
Wtedy powiadomiłem
rząd, premiera
szefa Kancelarii Prezydenta
Załęńskiego, wszystkich
najważniejszych ludzi w kraju
że działamy i jesteśmy gotowi
pomóc we wszystkim o co zostaniemy
poproszeni i tak się stało
Dostaliśmy konkretne
zadania do wykonania na rzecz kraju
Nikt wtedy nie myślał, że
na przykład Kijów może upaść
po prostu chcieliśmy być przydatni
jak to tylko było możliwe
Wracając do pierwszego dnia
to m.in. wypłaciliśmy
wszystkim pracownikom pensje
by na ile to możliwe uspokoić
sytuację i by ludzie mieli gotówkę
Skontaktowaliśmy się też
ze wszystkimi zagranicznymi
darczyńcami uczelni
Powiedzieliśmy im, że zawieszamy
wszystkie projekty naukowe, które finansują
ale jednocześnie poprosiliśmy
by dalej nam pomagali
wspierać. Tak wyglądały moje pierwsze
dwa, trzy dni wojny
tym się zajmowaliśmy
Przechodząc do spraw
związanych z ekonomią
wiemy, że światowa gospodarka
znalazła się na skraju recesji
Inflacja jest nadal poważnym
problemem dla wielu państw
państw, które nie prowadzą wojny
Biorąc to pod uwagę
trudno sobie wyobrazić, w jak trudnej
sytuacji jest teraz Ukraina
a zatem jak w obliczu brutalnej agresji

radzi sobie Ukraińska Gospodarka
Ukraińska Gospodarka, co może być
zaskoczeniem, funkcjonuje
To z jednej strony niespodzianka
ale też nie do końca
Pomijając zmilitaryzowane
przyfrontowe rejony kraju
w pozostałych częściach Ukrainy
usługi funkcjonują w miarę normalnie
w Kijowie możesz zamówić
jedzenie z dowozem do domu
działają wegańskie knajpy
możesz iść do fryzjera
możesz zapisać dziecko
na korepetycję
oczywiście brakuje ludzi do pracy
część firm skarży się na
brak klientów
ale to wszystko zależy od tego
o jakim przedsiębiorstwie mówimy
bo oczywiście są takie, którym ciężko
się przestawić na wojenne tory
przystosować do nowej sytuacji
wymaga
ale na Ukrainie jest też
wiele innowacyjnych, dobrze zarządzanych firm
które doskonale prosperują
i które w żadnym razie
nie narzekają na brak popytu
jeśli chodzi o dane
to PKB Ukrainy spadł
w ubiegłym roku o 30%
ale co najważniejsze
gospodarka nie przestała działać
fundament nie został zniszczony
myślę, że stan naszej gospodarki
niż na przykład tej Moldawskiej
podróżowałem ostatnio po Moldawii
i muszę stwierdzić, że
poziom usług jest wyższy na Ukrainie
w której przecież toczy się wojnę
ale jak długo Ukraińska
gospodarka jest w stanie jeszcze

wytrzymać, działając w stanie wojnę
jest tak długo,
jak będzie to konieczne
oczywiście wiele będzie zależało
od finansowego wsparcia
w wolnego świata
ale uważam, że Ukraińska gospodarka
poradzi sobie
nic nie wskazuje na to
by firm mieli masowo odchodzić
kluczowi pracownicy
jeśli przedsiębiorstwom uda się utrzymać
dochody na poziomie 30%
w porównaniu do czasu
sprzed wojny to przetrwają
jeśli będzie to 10%
to wtedy wpadną w kłopoty
ale przy dochodach na poziomie 30%
tych sprzed wojny
jest w stanie utrzymać najważniejszych pracowników
i jest w stanie się odbudować
i to jest jak z rośliną
jeśli ma zdrowe korzenie
jest w stanie przetrwać wiele
i później się odrodzić
kiedy klimat zmieni się na lepszy
do jakiego stopnia Ukraina
jest teraz uzależniona
od finansowego wsparcia z zachodu
a na ile jest samo wystarczająca
żeby odpowiedzieć na to pytanie
trzeba precyzyjnie zdefiniować
to co rozumiemy przez pojęcie
zagranicznej pomocy
można zapytać na ile zagraniczna pomoc
przybliży Ukrainy do zwycięstwa
oczywiście
ma ogromne znaczenie
ale moim zdaniem Ukraina nie upadłaby
nawet bez wsparcia zewnątrz
po prostu zginęłoby dużo więcej ludzi
jeśli mówimy o gospodarce
bez pomocy

z pewnością byłoby dużo ciężiej
pieniądz straciłby na wartości
bo trzeba by go dodrukować
pensje by spadły
emerytury by spadły
a więc spadłoby standard życia
byłoby bardzo ciężko
Ukrainy do tej pory udało się zachować
stabilność gospodarki
ale wymagało to zagranicznego wsparcia
na poziomie 50 miliardów dolarów
w ostatnim roku
jeśli tego wsparcia by zabrakło
musielibyśmy urchomić
dodru pieniądza
ograniczyć programy społeczne
to byłoby bardzo trudne dla wszystkich
Jakie są pana szacunki
odnoszące się do strat
które poniosła i ponosi
ukraińska gospodarka, infrastruktura
która jak wiemy
jest systematycznie niszczona z zimną krwią
Zgadza się
Rosjanie są skrajnie cyniczni
jest wiele dowodów na to, że
niszczą infrastrukturę bez jakiegokolwiek
strategicznego celu
ich celem jest wywoływanie strachu
ale to nie działa
chcą sprawić by w miastach
nie dało się żyć
ale tego też nie udało im się osiągnąć
nie udało im się zniszczyć
sieci energetycznej
co jest wręcz nieprawdopodobne
biorąc pod uwagę jak wiele ataków
na nią przeprowadzili
wszystkie reaktory jądrowe
na Ukrainie pracują
a więc infrastruktura krytyczna
ocalała i pracuje
prowadzą kampanie

zastraszania, kampanie niszczenia
infrastruktury, kampanie
mordowania ludności cywilnej
oślepi, ostrzeliwują artylerią
osiedla mieszkalne w Harkowie
w Dnieprze, w Mikołajewie
czy w regionie Odessy
a tam gdzie nie mogą tego robić
jak w przypadku Kijowa czy Lwowa
używają rakiet
i to jest przerażające
tydzień temu tuż nademną
przeleciała rakietka
ale jeszcze bardzo straszne
o jak dużych stratach mówimy
ostatnie szacunki wskazują
na zniszczenia o wartości
140 miliardów dolarów
z tego 54 miliardy
to zniszczenia domów i mieszkań
a 36 miliardów to
zniszczenia infrastruktury kraju
w tym tej energetycznej
tyle potrzeba byłoby pieniędzy
by zacząć odbudowywać kraj
ale to tylko część rachunku
bo koszty ekonomiczne są
oczywiście większe
Chciałem porozmawiać jeszcze o korupcji
która przed wojną przez lata
była potężnym problemem Ukrainy
w ostatnim czasie mieliśmy co najmniej
dwa poważne korupcyjne skandale
Czy władze mają jakiś pomysł
na uporanie się z tym problemem
którego rozwiązanie
będzie dla przyszłości kraju?
Przed 2014
przed rewolucją godności
przed aneksją Krymu
i przed wojną wywołaną przez Rosję
na wschodzie Ukrainy
krajem rządził marionetkowy

sterowany z Kremla prezydent Janukowicz
On był królem korupcji
ludzie z nim powiązani mogli
przejsć do ciebie
i przejąc twoją firmę
mówiąc po prostu
na nas albo cię zabijemy
nie wiem czy coś takiego
może w ogóle nazywać się korupcją
to było państwo mafijne
a władze sprawowali kryminaliści
Ukraińcy powiedzieli dość
zbuntowali się i ich wyrzucili
płacąc przy tym cenę krwi
wiele osób straciło wtedy życie
ale nie da się tak łatwo zlikwidować korupcji
bo ona jest jak wielka
niewidoczna głęboko zakorzeniona
siedz która łączy urzędników
biznesmenów sędziów prawników
sprzedajnych dziennikarzy
to jest też część cynicznej rosyjskiej
kultury i ich sposobu myślenia
Rosjanin uważa
że wszystko jest tylko fasadą
że nic nie ma znaczenia
że pojęcia takie jak
dobro wspólne, humanitaryzm
to puste slogany
kiedy zaczniesz im mówić
że tak nie musi być to cię wyśmieją
a oni powiedzą, że jesteś wariatem
według Rosjanina
świat jest słaby i zły
ludzie są słabi, a więc potrzebna
jest im silna władza
to spaczona rosyjska wizja świata
którą zaszczepili także tutaj
dlatego w tym sensie
teraz walczymy z Rosją
atakującą nas militarnie z zewnątrz
ale także od środka
w istocie to dzieje się

od 2014 roku
kiedy Janukowicz uciekł z kraju
na własne oczy zobaczyli jakim przepychem
się otaczał
te wszystkie złote klanki, toalety
prywatne zoo, tysiące
idiotycznych rzeczy
to wywołało wściekłość ludzi
teraz jest inaczej
Ukraińców nie wyprowadza
z równowagi to, że ktoś się nie uczył
i wzbogacił
i wywołuje zarobić na wojnie
ludzie pytają naprawdę
kradniecie nawet w takim momencie
przez co mamy mniej pieniędzy
na broń, przez co nasi ludzie
giną, bo wy chcecie
ukraść 5000 dolarów czy 5 milionów
dolarów
wśród ludzi panuje teraz inny nastrój
jeśli chodzi o podejście do korupcji
wielu spośród tych
którzy są zamieszani w korupcję nadal
to nie można się odrobiło lekcji
kiedy trafiają zakraty myślą
to pewnie dlatego, że komuś nie odpaliłem
jego doli lub dałem za mało
nie przychodzi mi przez myśl, że
zasady się zmieniły
to jak z rosyjskim wojskiem
które musimy pokonać na polu bitwy
bo nie ma tam z kim rozmawiać
ich nie da się zmienić
trzeba ich aresztować
oni nie przyjmują racjonalnych argumentów
nie da się im powiedzieć
przestańcie być skorumpowani
trzeba ich aresztować
na zachodzie pojawia się coraz więcej głosów
że ta wojna musi się skończyć
ludzie nie chcą ponosić jej kosztów
wiele osób ma wątpliwości

nie przejmują się już tak bardzo Ukrainy
jak rok temu
mówią, że czas na dyplomatyczne rozwiązanie
Rosja i Ukraina powinny się dogadać
wypracować kompromis
co by pan im powiedział?
powiem tak
to jak z dziećmi, które
biją się na szkolnym podwórku
ktoś podchodzi i mówi
musi cię przestać i się pogodzić
ale fakty są takie, że jedna strona
jest pierdolni prześladowcą
kryminalistą i gwałcicielem
a druga ofiarą
i ktoś mówi do ofiary
odpuść
daj o co cię prosi
prześladowca i to się skończy
ale wiadomo co się stanie
następnego dnia
z dół wybuchnie bujka
bo prześladowca odebrał złą lekcję
więc zgadzam się
powinno dojść do kompromisu
Rosja powinna wycofać się z naszych
ziem, Rosja musi przyznać
że popełniła straszliwy błąd
powinna zapłacić zniszczenia
każde inne rozwiązanie
to postawienie się po stronie
agresora
a jeśli na zachodzie tego chcą
cóż mogę im powiedzieć
jesteście w błędzie
i my się na to nie zgodzimy
wiem, że ma pan rosyjskie pochodzenie
i pana rodzina była
związana z Rosją
to prawda
moja mama urodziła się na Syberii
czy jest coś, co chciałby
pan powiedzieć Rosjanom?

tak, powiedziałbym im
najwyższy czas
byście wzięli odpowiedzialność
za przyszłość swojego kraju
i to nie oznacza, że macie
wyjść na ulicę i na nich ginąć
ale spróbujcie coś zrobić
ludzie w Rosji mówią
tak niewiele możemy zdziałać
nie wiemy co mamy robić
to prawda, Rosjanie
niewiele mogą teraz zrobić
ale spójrz na Ukrainy
Ukraińcy zmienili swoje
znaczenie, więc Rosjanie
mogliby też pójść w nasze ślady
muszą tylko próbować
jeśli miliony Rosjan
zaczną próbować coś zmieniać
by zapewnić lepszą przyszłość
dla siebie i dla świata
ktoś na pewno wpadnie na rozwiązanie
oczywiście ta niezdolność
dobrania na siebie odpowiedzialności
jest problemem kulturowym
i nie chodzi tu tylko o odpowiedzialność
zaczyni, ale też
jeśli porzucili myślenie
na rzecz przekazu płynącego
z państwowych mediów
sami się usprawiedliwiają mówiąc
przecież każdy to robi
i tak myśli, to owczy pęd
w tym sensie jest to zrozumiałe
niemniej muszą się obudzić
jeśli nie zaczną myśleć
samodzielnie przyszłość Rosji
będzie ponura
jak pana zdaniem
to wszystko się zakończy
śmiercią Putina
albo zostanie
zamordowany przez kogoś

z kręgów władzy
albo umrze w sposób naturalny
Rosja jest państwem
mafijnym, a Putin jest jej
szefem, ale teraz popełnił
potężny błąd
moim zdaniem napaść na Ukrainę
miała zapewnić mu
spokojną starość
ludzie mówią, że chciało po sobie
zostawić jakąś spuściznę
to też, ale podstawową obawą
przywódcy autorytarnego
państwa, kiedy zaczyna się starzeć
jest to, że zaczyna też
słabnąć, a jeśli staje się
słabszy pojawiają się możliwości
by go zastąpić
i to nie w pokojowy, bezbolesny sposób
biorąc pod uwagę karierę Putina
i to w jaki sposób traktował
on swoich przeciwników
więc jest wiele osób, które są
ukrytymi wrogami Putina
osób, które przetrwały jego czystki
oczywiście oni panicznie się go boją
ale jednocześnie
szczerze go nienawidzą
jeśli pojawi się okazja
jeśli Putin okaże słabość
dopadną go
tak właśnie działa państwo mafina
więc rok temu Putin chciał przeprowadzić
bardzo szybką i zwycięską
kampanię w stylu zajęcia Krymu
Rosjanie byli przekonani, że nas
pokonają w kilka dni
co najwyżej w dwa miesiące
ale ten pomysł spalił na panewce
rosyjskie elity to widzą
i one na wojnie niczego nie zyskują
ich interesy zostały
obłożone sankcjami, stracili

[Transcript] Raport o stanie świata Dariusza Rosiaka / Raport o stanie świata - 4 marca 2023

pieniądze, mają kłopoty
Putin tymczasem umocnia władzę
ale jeśli pojawi się
właściwy moment i wyczują
słabość Putina wtedy będzie po nim
Putin to widzi
i dlatego podbija stawkę
bo wie, że nie może się cofnąć
jedyne pozytywne rozwiązanie
dla niego prowadzi
przez zwycięstwo na Ukrainie
a to jest niemożliwe
Ukraińcy to pokazali
i świat to pokazał
w takim razie jest skazany na porażkę
także Rosja jest skazana na porażkę
choć nie wiem co ona będzie
oznaczać
Putin odda władzę, a być może
także swoje życie
I to już prawie wszystko
w tym wydaniu raportu o stanie świata
raz jeszcze przypominam, że
nasz urodzinowy koncert, na którym wystąpił
Artur Andrus zespołem
jest dostępny na kanale Dariusza Rosiaka
na YouTube
Zaczęliśmy te audycje od Nigeria
i Nigeria zakończymy
a dokładnie muzyką największego
nigeryjskiego artysty
oznacza na rzecz praw człowieka
twórcy afrobitu
przed państwem Felakuti
Kris Wawrzak, Adrian Bąk
i Agata Kasprolewicz do usłyszenia
i
i
i
i
i
i
i

